NUMER 104.

DZIENNIK POWSZECHNY.

25 Kwietnia / 7 Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedyńczy kop. 5.

Czwartek, 7 Maja 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem,—

Czasowych na rok 1863 Członków Rady Stanu Królestwa, Władysława Gruszeckiego, Józefata Brzozowskiego i Matiasa Rosena, na własne ich żądanie, Najmiłościwiej uwalniamy od tych obowiązków.

Dan w Petersburgu, d. 16 (28) Kwietnia 1863 r.
(podpisano) ALEKSANDER.
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu,
(podpisano) *Łęski*

Przez postanowienie z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Rada Administracyjna Królestwa, udzieliła Janowi-Jerzemu Schaefer, list przyznania na suszarnię słodu nowej konstrukcji jego pomysłu. List ten rozciąga się na całe Królestwo i służy na lat pięć.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 12 (24) Kwietnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy:

a) na kaplicę murowaną na cmentarzu grzebalnym w Dobrzyniu nad Wisłą rs. 1,500.

b) dla domu schronienia tamże, gruntu morgów 10 prętów 66 i

c) dla klasztoru OO. Reformatów w Płocku, na fundusz wieczysty rs. 450, przez niegdy Teodozję z Żychowiczów Karpiszową wdowę, testamentem na dniu 1 Lipca 1857 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Bank Polski.—Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r. tudzież z dnia 2 (14) Października 1845 r., przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów Lit. A, wystawionych w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150 milionowej, odbędą się w Banku Polskim w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. i w dniach następnych o godzinie 10ej z rana posiedzenia, celem włożenia do koła igielników z Numerami Certyfikatów — i losowanie tychże.—Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) S. *Szemioth*. — za Naczelnika Kancelarji (podpisano) *Kupiszeński*.

Z Petersburga, 2 Maja.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Anny 1ej klasy z Cesarską koroną: wice-admirał, pierwszy komendant Kronsztadu *Szulennikow* i jenerał-lejtnant, komendant portu rewelskiego i dyrektor nadbałtyckich latarni morskich, baron *Wrangel*; tegoż orderu i klasy z mieczami nad orderem, kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości, *Butukow 1-y*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: jenerał-major, z orszaku Jego Cesarskiej Mości, eskadr-major *Skołkow* i kontr-admirał, dyrektor hydrograficznego departamentu i prezydujący w morskim naukowym komitecie *Zelenyj*; św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-major z korpusu inżynierów okrętowych, prezydujący w technicznym komitecie *Czerniawski* i rzeczywisty radca stanu, radca prawny ministerstwa marynarki *Warrand*.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Włodzimierza 2ej klasy: tajny radca, minister finansów, sekretarz stanu *Reutern* i koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, członek rady ministra finansów hrabia *Bobryński*; św. Anny 1ej klasy, rzeczywisty radca stanu, zarządzający moskiewskim kantorem banku państwa *Duclu*.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Włodzimierza 2-ej klasy z mieczami nad orderem, jenerał-lejtnant, wojenny gubernator m. Kostromy i kostromski cywilny gubernator *Rudziewicz*; tegoż orderu i klasy bez mieczy, rzeczywisty radca stanu, wileński cywilny gubernator *Pochwisniew*; św. Anny 1ej klasy: kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości, jarosławski wojenny gubernator zarządzający i służbą cywilną *Unkowski* i rzeczywisty radca stanu, archangielski cywilny gubernator *Arandarenko*; św. Stanisława 1ej klasy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, orłowski wojenny gubernator zarządzający i służbą cywilną hrabia *Lewaszow*; rzeczywiści radcowie stanu: charkowski cywilny gubernator, szambelan, hrabia *Siewers*, zarządzający wydziałem ziemskim w ministerstwie spraw wewnętrznych *Sołowiew*, zaliczony do ministerstwa spraw wewnętrznych, szambelan *Batiuszkow*, gubernialni marszałkowie szlachty: kostromski *Mironow*, wileński, szambelan *Domejko*, były st. petersburgski, szambelan hrabia *Szuwałow*, zarządzający kancelarją kijowskiego wojennego, podolskiego i wołyńskiego jenerał-gubernatora, *Gendr*, i nadetatowy urzędnik do szczególnych poruczeń, przy rygskim wojennym, liflandzkim, estlandzkim i kurlandzkim jenerał-gubernatorze, szambelan hrabia *Sołohub*.

Przez Najwyższy ukaz z d. 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali: mistrzem Dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca stanu, członek kapituły rosyjskich Cesarsko-Królewskich orderów, mistrz obrzędów hr. *Riebeaupierre*; szambelanami: kamerjunkrzy, radcowie dworu: mohilewski gubernialny marszałek szlachty książę *Lubomirski* i pośrednik pokoju powiatów królewieckiego i czernihowskiego *Koczubej*; mistrzem obrzędów Dworu Jego Cesarskiej Mości z pozostawieniem w zajmowanych urzędach: radca kolegialny, pomocnik dyrektora Cesarskiej publicznej biblioteki i pomocnik kuratora st. petersburgskich miejskich domów przytułku, pełniący obowiązki mistrza obrzędów książę *Jusupow*; pełniącym obowiązki mistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem na zajmowanym urzędzie, wice-referendarz kancelarji rady stanu Królestwa Polskiego, książę *Ogiński*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Z powodu, że zajęcie statku angielskiego *Peterhoff* i zatrzymanie angielskiej poczty przez władze Stanów Zjednoczonych dały powód do rozpraw w izbie lordów, hrabia Russel obecnie podał tejże, treść depeszy posła angielskiego w Waszyngtonie, lorda Lyonsa, z 30 kwietnia. Lord Lyons donosi, że na jego uwagi co do statku *Peterhoff* i pakietów pocztowych, p. Seward oświadczył, iż władza postanowiła statku nie oddać, dopóki komisja zdobyczy w tej mierze nie wyrzecze; zaś co się tycze poczty, to stosownie do układu z 31-go października, odesłać je do miejsca przeznaczenia, co i zawsze w podobnych wypadkach będzie się działo. P. Seward wyraził nadzieję, że pomiędzy dwoma rządami nastąpi przyjazna ugoda. Prawo narodów, mówił on, nie podaje stanowczych, jasnych prawideł co do prawie nowego postępowania, to jest przesyłania poczty statkami prywatnemi, i dla tego zamierza w tym względzie przedstawić propozycje rządowi angielskiemu; jakiego rodzaju mają być te propozycje, depesza lorda Lyonsa nie wspomina. Depesza ta, równie jak i odpowiedź lorda Russela na zadane pytanie, oświadczająca, że na przyszłość odsyłane będą pakiety pocztowe do miejsca ich przeznaczenia bez naruszenia pieczęci, nietylko uspokoiła obawy co do zerwania stosunków z Stanami Zjednoczonemi, lecz nawet wyrodziła pewne przychylne usposobienia dla amerykanów.

Wszystko to wskazuje, że wiadomość jakoby p. Seward zagrażał Anglji zerwaniem stosunków, jeżeli nadal będzie sprzedawać statki skonfederowanym, była bezzasadną.

Patrie podaje wiadomość z Belgradu, że członkowie komisji europejskiej mają opuścić Serbję, a nawet komisarz francuzki baron d'Andlau, już powrócił do Wiednia, gdzie pełni obowiązki delegata wojskowego przy ambasadzie francuzkiej. Komisja wspomniona przed rozjechaniem się, przesłała do Konstantynopola dwa jednobrzmiące sprawozdania; w jednem wyraziła swe zdanie co do rajonu twierdzy, w drugiem co do południowego frontu cytadeli. Wiadomo, że co do pierwszego punktu, komisja okazała się przychylniejszą dla Serbji niż konferencja konstantynopolitańska. Co do drugiego punktu, zgodnie z protokółem z sierpnia roku zeszłego, komisja wyraziła zdanie, iż należałoby zburzyć niektóre fortyfikacje zewnętrzne, jako groźne dla miasta serbskiego. Ponieważ prace komisji mają tylko doradczy charakter, wkrótce zapewne zbierze się znów konferencja w Konstantynopolu, dla ostatecznego rozstrzygnięcia tych dwóch kwestij.

(*Patrie, W. Z., Sch. Z.*)

Anglja.

Londyn, 2 Maja. Królowa przybyła wczoraj, w towarzystwie księcia Heskiego i jego małżonki, oraz młodszych księżniczek, z zamku Windsorskiego do Osborne.

Ostatnie oświadczenia lorda Russla co do stosunków z Ameryką północną, w połączeniu z wiadomością, iż p. Seward nie każe już rozpieczętować żadnej ekspedycji poczty angielskiej, wywołały nie tylko zaufanie co do utrzymania pokoju, lecz także przyjaźniejsze ze strony anglików usposobienie dla Stanów Zjednoczonych. Tymczasem z Paryża piszą do *Morning Posta*, że w wysokich sferach francuzkich panuje przekonanie, że zerwanie pomiędzy Anglją i Ameryką jedynie odroczonem zostało, i że prędzej lub później musi przyjść do wojny. Lecz toż pismo w swym artykule wstępnym wynurza przekonanie, że pokój nie zostanie naruszony. Organ atoli lorda Palmerstona ucieka się dla dowiedzenia swego twierdzenia do argumentów, które nie są bynajmniej zdolne wzmocnić stronnictwo pokoju w Ameryce. *Morning Post* twierdzi mianowicie, że unioniści nie mają pod żadnym względem słuszności, lecz że muszą ustąpić w obec niepodobieństwa prowadzenia dwóch naraz wielkich wojen.

Zapewniają, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił przysłać do Londynu ajenta posiadającego głęboką znajomość prawa morskiego i międzynarodowego, któryby wspierał swą radą p. Adamsa, posła amerykańskiego, przy rozstrzyganiu licznych obecnie wyniklych lub też na przyszłość wyniknąć mogących kwestij prawnych. Decyzja podobna miałaby głównie na celu uniknienie mozolnej i na stratę czasu narażającej korespondencji i postawienie posła amerykańskiego w Londynie w możności załatwiania na miejscu mnóstwa kwestij spornych.

Dwa mniej ważne punkta budżetu p. Gladstona wywołują niejaką opozycję. W jednym z tych punktów kanclerz skarbu proponuje ustanowienie patentu płatnego dla klubów, wychodząc z tej zasady, że wszelki zakład powinien opłacać podatek. Przeciwnicy tego środka utrzymują przeciwnie, że klub każdy jest stowarzyszeniem prywatnem, i jako takie, nie jest obowiązany do żadnego podatku. Drugi punkt dotyczy rozciągnięcia prawa pobierania podatków od dochodów i do instytucyj dobroczynnych. Przeciw temu słusznie zarzucają, że przez to zmniejszyłyby się dochody szpitalów i przytułków, a zwiększyłby się podatek na ubogich. Lecz izba niższa zgodziła się na pierwszy z pomienionych punktów, podczas gdy co do drugiego, wyszła na jaw silna opozycja, mogąca spowodować jego odrzucenie.

Na ostatniem posiedzeniu izby gmin, miały toczyć się ważne rozprawy w kwestji Serbji i w ogóle w kwestji spraw tureckich; lecz o godzinie czwartej z południa, tak mała liczba deputowanych znajdowała się na posiedzeniu, że izba okazała się niekompetentną do tego. Tak znaczna liczba broszur ogłoszoną została w tej kwestji, iż wyglądano nader żywych rozpraw. Stronnicy Serbji dopominają się, ażeby kraj ten postawiony został względem Sułtana w tem samem położeniu, w jakiem znajdują się księztwa Dunajskie, gdyż ludność chrześcjańska nie zdoła znieść dłużej dotychczasowego położenia rzeczy. Z drugiej atoli strony, obrońcy Turcji oskarżają Serbję, iż dąży do obalenia państwa Otomańskiego i do zaprowadzenia porządku rzeczy, groźnego dla bezpieczeństwa Europy. Wiadomo, że p. Layard, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, występujący w izbie niższej w imieniu rządu, jest gorliwym stronnikiem Turcji.

Austrja.

Wiedeń, 4 Maja. Deputacja rumunów siedmiogrodzkich przyjęta została dziś w południe przez Cesarza na posłuchaniu.

Kilka ważnych nominacij miało w tych dniach miejsce. Baron Kellersberg, dotychczasowy wice-prezes i zarządzający tymczasowo namiestnictwem czeskiem, mianowany został namiestnikiem Trjestu i wybrzeża morskiego; baron Spiegelfeld, naczelnik zarządu krajowego w Salzburgu, otrzymał posadę namiestnika w górnej Austrji; hr. Belcredi, naczelnik zarządu krajowego w prowincji Szlązkiej, został mianowany radcą tajnym i wiceprezesem namiestnictwa czeskiego, przyczem ma pełnić tymczasowo obowiązki namiestnika; baron Pillersdorff, były naczelnik komitatu, otrzymał posadę naczelnika zarządu krajowego w prowincji Szlązkiej, a radca namiestnictwa, zarazem naczelnik okręgu w Pradze, hr. Taaffe, został mianowany naczelnikiem zarządu krajowego w Salzburgu.

Do *Prager Zeitung* donoszą z Wiednia. „Co do projektu nowego postępowania sądowego, wielka różnica wzdaniach panowała nie tylko pomiędzy radą stanu a ministerstwem, lecz także pomiędzy samymiż ministrami. Tak samo jak we wszystkich ważniejszych sprawach, tak i w tym względzie odbywały się posiedzenia mięszane, w których brali udział tak członkowie rady stanu, jak i właściwi ministrowie, mianowicie minister stanu, oraz ministrowie sprawiedliwości, policji i spraw wewnętrznych. Zapewniają, że na pięciu takich posiedzeniach mięszanych, roztrząsano wszechstronnie projekt do nowego postępowania sądowego, i po załatwieniu różnicy zdań, przysposobiono takowy do ostatecznego na radzie ministrów roztrząsania.

Francja.

Paryż, 2 Maja. Wczoraj w senacie roztrząsano sprawozdanie p. Royer, w kwestji wniesionej przez margrabiego Boissy, czy cudzoziemcy mają prawo podawać prośby do senatu. Sprawozdanie wnosiło za przejściem do porządku dziennego, ponieważ nie chodziło tu o wyraźne tłomaczenie ustawy. Przeciwnicy tego wniosku, żądali stanowczego postawienia kwestji, czy cudzoziemcy mogą tak samo jak poddani francuzcy podawać prośby do senatu. Postawienie tej kwestji zostało przy imiennem głosowaniu, przez 52 głosów przeciw 32, odrzucone, a projektowane przez sprawozdawcę przejście do porządku dziennego przyjęte. Tym sposobem nie zabroniono żadnemu cudzoziemcowi podawać prośby do senatu. Czy prośba będzie spełniona, jest to rzecz zupełnie inna, senat bowiem posiada prawo, wszelkie prośby, według swego uznania, załatwiać przez przejście do porządku dziennego.

Dufaure, Berryer i kilku innych znakomitych adwokatów, w *Courrier de Dimanche* ogłosili opinję prawną, że prawo co do stowarzyszeń i publicznych zgromadzeń, wcale nie może być stosowane do prywatnych komitetów wyborczych, które tylko w pewnych epokach i bez ustanowionych kształtów zbierają się.

Cesarz ma podobno zamiar w czerwcu odwiedzić Króla Belgów. Król Ferdynand portugalski, ojciec panującego Króla Ludwika, ma wkrótce przybyć do Paryża.

Według *Courrier de Dimanche*, można już nakoniec przewidywać blizki koniec przesilenia greckiego. Mocarstwa opiekuńcze zgodziły się na zebranie konferencji w Londynie dla wyrzeczenia naprzód, iż tron grecki jest opróżniony, ponieważ nie może być mowy o nowym Królu, dopóki nie będzie uznane, że prawa Ottona i domu bawarskiego przestały istnieć. Obok tego konferencja ma się zająć uregulowaniem warunków wstąpienia na tron nowego Króla, którym jest Książę Wilhelm duński, ponieważ rodzina duńska zapewniła już o przyjęciu przez niego korony. Już nawet ambasadorowie dwóch mocarstw opiekuńczych, mieli podobno naradę w *Foreing Office* i przesłali swym dworom propozycje, jakie mają być roztrząsane na konferencji. Chociaż może propozycje te nie zyskają bezwzględnego zatwierdzenia, wszelako pomyślny skutek układów nie jest już wątpliwym.

Z Jass donoszą, że książę Aleksander Kuza, nie miał zbyt długo zabawić w tem mieście i zamierzał w dalszym ciągu odbywać swój objazd po północnych prowincjach

RZECZY HISTORYCZNE.

O Marynarce Polskiej.

PRZEZ
Łukasza Gołębiowskiego.

Siły morskie Polaków.
(Dokumenta).

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 102*).

X.

Na sejmie 1627 r., w liczbie skarg podawanych tronowi, zrobione zapytanie: gdzie się podziało szesnaście okrętów naszych.

Z księgi której tytuł: akta za panowania Zygmunta III. od 1627 do 1629 [1]).

Opisanie sejmu ab 11 Maij, gdyż wtenczas dopiero manus apposita negotijs [2]).

Consilium secretum przy łóżku J. K. M. de Senatusconsultis; jako respons dać Posziom. Stanęło na tym, aby mianowali których Senatusconsulta potrzebują, gdyż tich ijm ratio reddetur, ieśli co jest przeciwko prawu: Druga aby Deputatia była naznaczona dla umoderowania Constitutiey de Senatusconsultis, y odcięcia okaziey do zatrudniania na potym służących.

PP. Poszłowie przyszli do J. K.M., prosząc o rozdanie Vacanty, a mianowicie Płockiego Biskupstwa. Ut Senatus consultorum ratio reddatur. Uspokoienie Religiey Greckiey. O liczbę Pana Podskarbiego [3]).

Respons na pierwsze: powtórzona instantya J. K.M.za Królewicem Caroluszem. Na wtore wedle conclusiey ut sup. Na trzecie Deputatio. Na czwarte Deputaci.

12 May. Sądy K. J. M. wyniesiony do Izby, gdzie podpiszy bywaią; zaczął in contumaciam.

W izbie Poszelskiey Deputatiey naznaczenie nieprzyjęte, oproc do liczby. P. Kisiel przywroczenie Cerkwie Lubelskiey ursit, z declaratyą, że jeśli przywroczona nie będzie, o niczym mówić niechcze.

O wykupienie Piltińskiego Powiatu przez X. Żmudzkiego [4]) hałasz, y czas wszystek strawiony; gdy Dyssydentowie wszyscy za P. Maydlem Inflantczykiem, ktory tich dobr dostał przez iakieś contracty in preiudicium Reipcae: instabant, aby in possessione nie był ruszany; Catholiczy zaś szłuszność ukazowali, aby dobra kościelne raczey w ręku Osoby Duchowney, niźli Haeretickiey zostawały.

15. Sądy Lithewskie z strony Kościoła Ś. Michała y inszych praciudicia religiey uczynionych. J. K. M. na łóżku wyniesiony.

W Izbie Poszelskiey. O Tituły Xiążęce, O Religią Grecką. O Płockie Biskupstwo.

16. Nie sządzono. W Izbie Poszelskiej. O Płockie. O Tituły Xiążęce.

Conditie privatim z strony uspokoienia spraw Wilenskich podane. P. Woiewoda Bełski. P. Podkanclerzy Koronny [5]).

18. W Izbie Poszelskiej strony Biskupstwa Płockiego deliberowano; conclusia aby było pro vacanti oddane.Mazowieczczy contradicunt. De Senatus consultis etc.

19. Listy z Wołoch, z Siedmiogrodzkiey ziemie y od P. Poszła do Turek, czytane były coram Senatu, absente Principe,który chorował. Communicowane Izbie Poszelskiej. Podana Deputacya od obviandum periculis y zapłaty Woisku.

Tamże w Izbie controversye różne.

24. Deputatio z strony niebespieczeństw Tureckich y Tatarskich, u X. Krakowskiego przy siedmiu Senatorach y Poszłach, których naznaczono dwudziestu y czterech, jednak nie było ich połowica. Deliberatio dilata do drugiego dnia. Podanie od Je. M. Pana Krakowskiego [6]). Wojska 40,000. Uszarzow 6,000 po zł. 41. Rajtarów 6,000 po zł. 45. Kirysników 2,000 po zł. 67. Kozaków 6,000 po zł. 31. Draganów 4,000 po zł. 13 na miesiąc. Piechoty 16,000 po zł. 11 [7]). Uczyni to wszystko na puł roka trzy milliony bez 12,000. Na Armatę million. Długu Woyskowego pułtora Milliona; czego nie smaczno było słuchać wszystkim. Po Obiedzie Consilium Senatus, przy K. J. M. Puncta proposita niżei opiszane.

Była drugiego dnia taż Deputatia u X. Krakowskiego, tam uczynili declaratyą Poszłowie Wielgopolszczy, że na zapłatę Woysku pewne pozwolą pieniądze; na zaciąg nowy pozwalać nie mają facultatem; iednak ieśliby niebezpieczeństwo iawne y rzetelne obaczyło się, maią sposoby namówione ratować Rzpltą, pewną liczbą ludzi w Articulach opiszaną. Były długie y różne około tego mowy, ale na żadną inszą declaratyą nie mogło się ich wyciągnąć, y tak ta Deputatia bez skutku się rozeszła.

22. Sprawa Wileńska z strony klastoru poczęła się, przez trzy dni continuowana deliberatio de poenis, która expedita y Decret ferowany przeciwko Ministrom 26 Mai, plangente Palatino Vilnensi et omnibus eius sectatoribus.

26. PP. Poszłowie przyszli z opowiedzeniem się z strony Conclusiey Seymowey; iednak się w niezgodzie swoiey referowali znowu do Izby swoiey.

27. Instantia Poszłów wszystkich o Biskupstwo Płoczkie, repetitur instantia Króla JE.Mci. Senatus Intercessio przez X. Krakowskiego. Instantia de Senatus consultis, które były czytane troie.

28. W Poniedziałek Świąteczny. Congregatio Episcoporum et Nunciorum Capitularium, puncta proposita etc.

Poszłowie po obiedzie zasiadali.

29. Dissidentium querellae ad Archiepiscopum [8]) relatae, per nonnullos ex Nunciis.

Poszłowie po obiedzie zasiadali.

Seym ostatniego dnia concludowany samą woyska zapłatą, a dalsze pericula na sejmiki do branży wzięte. Constitutiey żadney ani Poszłowie Wołyńscy i Kiiowsczy, ażby też o ich Religiey y Titułach Xiążęcych constitutya stanęła; ani Lithewscy, którzy zniesienie Cła Pilawskiego affectowali, y insze gravamina pretendowali, a mianowicie: że Seymy dwa, za directiej Lithewskiey nie stanęły, obawiali się, aby na potem ta infelicitas nie padała. Zaczym urgebant constitutyą, aby in casu rozerwanych Seymów znowu z tychże Marszałek był obierany, nie przystępując do alternatiey, ktora w obieraniu Marszałków Poszelskich idzie.

Z strony Zapłaty Woysku zagaili Wielgopolacy, że retentam Woysku zapłacić się może, y oni Woiewództw swoich retenta lubo pewne lubo niepewne, które skarb pokazuie płacić zechczą, salva via repetendi u tych, co zawiadowali podatkami: gdy tak wszyszczy uczynią, zaraz z tychże retent zapłacić się dług może, y oraz się coaequatio między Woiewództwy uczyni.

Przypadło do teyże Declaratiey, Krakowskie, Sendomirskie y insze.

Ruskie odezwało się: że nie chce brać tego na bracią, czym Poborcy ich nie zawiadowali, co jako rzecz słuszną przyjęto.

Z mnieyszemi Ziemiany Mazowieckiemi, Podlaskiemi wielka była trudność, bo że Poboru ich wielkie summy in retentis zostały, a nie są solvendo; nie chcieli tak wielkiego ciężaru na bracią zaciągać, ażby się w tym moderatia uczyniła, co na sejmik wzięli.

[1]) Rękopism ten na tem większą zasługuje wiarę, że akta kancelarij za Jakuba Zadzika wprzód podkanclerzego, potem kanclerza koronnego wsobie mieści. Zachowana pisownia ówczesna.

[2]) Sejm 1627 w Warszawie pod laską Aleks. Chaleckiego marsz. lidz.

[3]) Podskarbim koronnym był Hermolaus Ligęza herbu Półkozic; litewskim Krzysz. Naruszewicz.

[4]) Żmudzkim biskupem Abra: Wojna herbu Trąby, postąpił na wileńskie 1631.

[5]) Pierwszym był Rafał Leszczyński, drugim Jakób Zadzik.

[6]) Janusz książę Zbarawski, kasztelanję krakowską piastował wtenczas.

[7]) Złoty ówczesny podług tablic Czackiego, wart siejszych trzy złote. Do wskazanej tu sumy 3,000,000 bez 12,000 żadnym sposobem trafić nie można; najpozorniejsze zbliżenie się jest to: jeśli półrocze względnie służby wojskowej, czyli letniej uważać będziemy, a tak pomnożywszy przez 3, czyli pół lata żołd jazdy przez półtory ćwierci (gdyż ta nie na miesiące zdaje się być płatną po 33 zł. dzisiejsze),znajdziemy ogół 2,928,000, licząc dwie ćwierci piechoty do żołdu jazdy 3,016,000 zł. Kiedy obywatele takiego ponosić nie chcieli kosztu, zwykłego w tych wiekach użyto środka nakazania pospolitego ruszenia.

[8]) Arcybiskupem gnieźnieńskim był Jan XIWężyk.

Mołdawji, gdzie go czeka równie sympatyczne przyjęcie, jak w podróży z Bukarestu do Jass. Według ostatnich wiadomości władze serbskie zamierzały wysłać do Głudowy nad Dunajem, linję telegraficzną podrzeczną, która na lewym brzegu w Turno-Sawarin ma się połączyć z linjami telegraficznemi księztw Naddunajskich.

Sułtan udawszy się z Egiptu do Smyrny, przybył do tego ostatniego miasta 20-go kwietnia i miał tam zabawić do 25-go. Przyjęcie Sułtana było bardzo świetne; spodziewano się, że jego pobyt da nowy silny popęd robotom przy kolei żelaznej z Smyrny do Ajdinu.

O działaniach wojennych stron wojujących w Stanach Zjednoczonych, wiadomości są nader sprzeczne. Jenerał Banks, który okazywał usposobienie zwracania niewolników nie chroniących się do obozu, jak się zdaje zaniechał ten system. Nikt w Ameryce nie zaprzecza ważności praktycznych załatwień, w obecnych okolicznościach, kwestij dotyczących niewolnictwa i zniesienia takowego.

Włochy

Turyn, 30 *Kwietnia*. Dzisiejsza *Gazetta ufficiale* ogłasza dekret królewski, zatwierdzający uchwalone przez obie izby prawo, upoważniające rząd do pobierania zwyczajnych i nadzwyczajnych podatków w 1863 r. Budżet dochodów zwyczajnych wynosi 519,284,271 fran. 88 cent., dochodów nadzwyczajnych 56,434,407 fran. 85 cent., czyli w ogóle 575,718,679 fr. 63 cent. Z Ankony pod dniem wczorajszym donoszą, iż nadeszło tam zawiadomienie o zmianie marszruty królewskiej. Wiktor-Emanuel, który miał się udać przez Umbrję do Marchij i odwiedzić miasta Peruggia, Foligno i Fatriano, naprzód wraca do Turynu, zkąd w końcu maja przybędzie wprost do Ankony, aby być obecnym przy uroczystem otwarciu kolei żelaznej z Ankony do Peskary. W istocie Król dziś powrócił do Turynu. Książę Napoleon i księżna Klotylda pożegnali się z nim w Pizie i udali się do Neapolu. Odwiedzinom Księcia Napoleona przypisują tu ważne znaczenie polityczne i zapewniają, że przywiózł on swemu teściowi dobre wiadomości co do uzupełnienia zjednoczenia Włoch. Wszakże wiadomość, że rząd francuzki obiecuje oddać Rzym Wiktorowi-Emanuelowi, nie zyskuje bezwzględnej wiary. Król nie zatwierdził ułożonego przez p. Visconti-Venosta projektu w tym względzie i zażądał, aby gabinet poczekał na jego powrót z Florencji.

Correspondance Havas-Bullier zapewnia, że morganatyczny ślub Wiktora-Emanuela z piękną Rozyną, wzniesioną do godności hrabiny Miraflores, jeszcze został zawarty za gabinetu Ratazzego, a nie teraz, jak niektóre dzienniki donosiły.

Jenerał La Marmora znów udał się na granicę rzymską. Papież dnia 5-go maja ma wyruszyć w podróż do miast nadmorskich i Kampanji i odwiedzić Velletri, Sermonta, Agnani, Veroli, Ceprano i Frosinone. Wycieczka ta będzie trwała tydzień. Ojciec Św. podobno pragnie uniknąć spotkania na granicy z wojskami włoskiemi, które miałyby go powitać z honorami wojskowemi. Zdrowie Ojca Św. jest w stanie zupełnie zadowolniającym. Śledztwo polecone przez M-gnora Merode, dalej jest prowadzone i w skutek niego aresztowano urzędnika z ministerjum wojny, p. Taddei.

W Neapolitańskiem od 9-go do 27-go kwietnia dobrowolnie stawiło się 9 rozbójników, a między nimi dwóch znanych przywódców Matteo Giuseppe i Michele Rendina. Dwaj rozbójnicy Giuseppe Merlo i Antonio Maneci, ujęci przez gwardję narodową z bronią w ręku, zostali rozstrzelani. Kolej z Palermo do Bagheria została już otwarta. Garibaldi w końcu maja ma przybyć na ląd stały Włoch, zamierzając udać się do wód mineralnych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 5 *Maja*. *Monitor* mówi: Wiadomość, że książę Walji ma przybyć do Fontainebleau, jest mylną.—Z Veracruz donoszą przez Hawanę, że jen. Comonfort przybywając na odsiecz Puebli, został przez jen. Bertier pobity. Jen. Ortega proponował kapitulację, a gdy jen. Forey żądał bezwarunkowego poddania się, usiłował przedostać się przebojem do stolicy, lecz zamiar ten nie powiódł się.

Turyn, 3 *Maja*. Dziś miało miejsce we Florencji uroczyste poświęcenie frontu kościoła Św. Krzyża. Książę Carignan, p. Peruzzi i wielu senatorów byli przy tej uroczystości obecni. Tłum ludności był nadzwyczajny, i zapał niezmierny.

Turyn, 4 *Maja*. P. Ruggero Settimo, prezes senatu i były prezes rządu w Sycylji w roku 1848, umarł na wyspie Malcie. Rząd wysłał fregatę, celem przewiezienia ciała zmarłego do Palermo.

Galacz, 4 *Maja*. Spodziewają się tu przybycia księcia Kuza w przejeździe, podczas podróży jego inspekcyjnej w północnych okręgach, przyczem odwiedzi Botuszany, Foltiçzeni i Derogce.

Berlin, 5 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Lette przedstawił projekt dotyczący ustanowienia prawa rzemieślniczego. Projekt ten został przekazany komisji handlowej i rzemieślniczej. Następnie projekta do prawa dotyczące traktatu celnego na Elbie i zniesienia pruskiego prawa krajowego (Landrechtu) z roku 1721 zostały jednogłośnie przyjęte.

Berlin, 5 *Maja*. Stronnictwo postępowców ukończyło na wczorajszem posiedzeniu rozprawy dotyczące nowego prawa wojskowego, w następstwie których przyjęto poprawkę p. Faucher do ustępu 3, wyrażającą: że aż do ogłoszenia odpowiedniego prawa ilość wojska w stanie pokoju nie powinna przenosić liczby 153,000 ludzi, jaka się znajdowała w dniu 1 kwietnia 1859 r. Ustęp 5, dotyczący poboru 60,000 ludzi, został wykreślony. Inne poprawki zostały odrzucone. Dzisiaj nastąpi decyzja, czy poprawki zostaną przyjęte, lub zaniechane; potem będzie miało miejsce posiedzenie wspólne z lewym środkiem.

Kopenhaga, 5 *Maja*. Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa, p. Tscherning przedstawił przy rozprawach nad adresem, jako poprawkę, nowy adres, całkiem przychylający się na stronę rządu. Pp. Hall, Monrad i Lehman, życzyli aby adres miał stanowczą cechę zaufania lub nieufności. P. Hall oświadczył, że gdyby adres rady państwa wynurzył życzenie, aby na obecnych posiedzeniach podano projekt, stanowiący na mocy konstytucji, iż stany holsztyńskie nie mogą się sprzeciwić królowi ani radzie państwa w wykonaniu prawa postanowionego dla królestwa i Szlezwigu, w takim razie, radziłby królowi, aby życzenie to spełnił, gdyż stosunek takowy wynika z ogłoszenia z 30 marca.

Hannower, 5 *Maja*. Proklamacja królewska zwołuje nowe zgromadzenie stanów stosownie do przepisów konstytucji z r. 1855.— Rozpoczęto już działania wyborcze.—Czas otwarcia posiedzeń nie jest jeszcze udecydowany.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny,— z rana niebo prawie pogodne; około godziny 8-ej rano wiatr z zachodniego słabego, zmienił się na północny, niebo coraz mocniej chmurzyło się, o godzinie $11^1/_2$ rano deszcz chwilowy padał,— po południu znowu niebo na pół pogodne, wieczorem pogodne. Średnia temperatura dnia jest $10^7/_{10}$,—największe ciepło po południu $14^3/_{10}$, najmniejsze wieczorem $7^3/_5$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się, — średnia jego wysokość jest 751,39 milimetrów. Wiatr z początku dnia panował słaby zachodni, od godziny 8-ej mierny północny, po południu słaby. Elektryczność 14 stopni. Księżyc najbliżej ziemi o g. 6-ej rano.

— Karol Szrama, lat 50 liczący, poddany pruski, przebywający we wsi Tończa, gminie Starawieś, pow. Siedleckim, przechodząc dnia 22 Marca r. b. wieczorem koło młyna wodnego, nad rzeką Liwiec, przez nieostrożność wpadł z upustu w wodę i utonął; mimo natychmiastowego wydobycia go z wody i przedsiębrania zaradczych środków, nie mógł już być przywróconym do życia.

— W mieście Chocz, pow. Kaliskim, dnia 23 Marca r. b. Mikołaj Rybak, ogrodnik klasztorny, przebił nożem księdza Serafina Balutę, Gwardyana OO. Reformatów tamecznego klasztoru. Zadana rana nie jest śmiertelną, albowiem nóż przeszedłszy przez habit, kożuch, kaftan i koszulę, oparł się na żebrach. Rybak został natychmiast ujęty i odesłany po ukaranie właściwemu Sądowi.

— W tymże dniu, we wsi Długołęka, gm. Strzelce, pow. Gostyńskim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 460.

— *Przemysł solny w okolicach Odessy*. Próba zamienienia limanu Hadżibejskiego na jezioro, któreby samo sól osadzało, zakończyła się raz pierwszy niepowodzeniem. Tama, przecinająca liman na dwie części, z których jedna była zarazem zasłoniona od zalewu wód zewnętrznych, zniesioną została skutkiem burzy i wezbrania. Mimo tego wszystkiego rezerwoary osadowe, pourządzane na wybrzeżach limanu, funkcjonowały pomyślnie, dzięki niezwykłej suszy zeszłorocznej. O ile słychać, miejscowe składy soli zawierały do 700,000 pudów. Obecnie wzięto się do roboty około odnowienia tamy poprzecznej, na wiorstę długiej i urządzenia nowych rezerwoarów osadowych. Niektóre z tych ostatnich urządzane są nawet na krańcach limanu, a mianowicie blisko m. Sewerynowki. Jeśli rok bieżący będzie tak suchym i gorącym jak zeszły, to przy kończących się robotach około urządzenia limanu można się spodziewać zebrania do dwóch milionów pudów soli.

— W środku, pomiędzy Kijowem Elizawetgrodem, Kremenczugiem, Połtawą i Charkowem leży miasteczko Śmiła. W niem to i w jego okolicach koncentruje się prawie cały przemysł cukrowniczy gubernji. Tu wyrabiają więcej jak miljon pudów cukru, wywożonego na wszystkie targi i rozmaite strony; tameczne kantory kupieckie, cudzoziemcy i robotnicy bezustannie mają potrzebę przejazdów i znoszenia się ze wszystkiemi główniejszemi punktami handlu, tocząc obszerną korespondencję. Ze Śmiły do Kijowa drogą pocztową jest 290 wiorst, a prostą nie dalej nad 200. Przejeżdża się jednak nie 290 wiorst lecz daleko więcej. Aby uzyskać pocztowe konie, potrzeba posyłać o 25 wiorst do Czerkas. Dalej idzie droga z Czehryna naprzód do Kremenczuga odległego o 75 wiorst. Ale zamiast 75 wiorst — potrzeba przejechać pocztowemi końmi 348, i chcąc niechcąc być w Czerkasach, Szpole, Nowomirgorodzie. Jeśli z Czerkas chcemy jechać o 25 wiorst do Złotonoszy to pocztowemi końmi trzeba jechać wprzód na Kremenczug lub Kijów i zamiast 25 wiorst robić 418 albo 443 wiorsty. — Kremenczug z Kijowem połączone są drogą pocztową idącą prawie równolegle z brzegiem Dniepru. Wyjechawszy z Czerkas do Złotonoszy, można dojechać prosto do Kijowa, zrobiszwy wszystkiego 178 wiorst drogi zamiast 290. Ale przybywszy do Złotonoszy dowiadujemy się, że trzeba wprzód jechać do Kremenczuga, Chorola, Łubny, Pirjatynu, a następnie przez Perejasław do Kijowa i zamiast 60 robić 368 wiorst. — Tym sposobem listy i sztafety przejeżdżają niekiedy 10 razy więcej aniżeliby należało i w Śmile listy z Kijowa, Odessy i Połtawy otrzymują się dopiero szóstego dnia, gdy tymczasem 5 dni wystarcza na przesyłkę listu z Petersburga do Kijowa.

— Liczba szkół ludowych na Morawie wynosi 1,716, a mianowicie 1,643 katolickich, 38 ewangelickich i 35 żydowskich. W liczbie katolickich, jest 12 szkół wyższych. W 1,099 szkołach wykład jest wyłącznie czeski, w 476 wyłącznie niemiecki, a w 68 szkołach wyższych, mięszany w obu tych językach. Ażeby młodzież, oddająca się po wyjściu ze szkół rzemiosłom, nie zapomniała tego czego się nauczyła, z 1,600 szkołami ludowemi, pozostaje połączonych tyleż szkół niedzielnych do repetycji i ćwiczeń. Do szkół ludowych katolickich uczęszcza 235,473 dzieci, których uczy 503 katechetów, 1,544 nauczycieli, 698 podnauczycieli i 25 nauczycielek. W liczbie szkół ewangelickich, 2 tylko są niemieckie, a reszta, t. j. 36, są czeskie; wykłada tam 34 nauczycieli i 7 podnauczycieli, a liczba dzieci, do tych szkół uczęszczających, wynosi 4,400. Z liczby 35 szkół żydowskich, 2 są wyższe, a wykład we wszystkich jest niemiecki; dzieci uczęszcza do nich 4,000.

— Miasto Paisley, największe w hrabstwie Renfrew, a najznaczniejsze w Szkocji po Glasgowie, Edimburgu i Aberdeen, należy do rzędu miast, które w każdej epoce używają zasłużonej sławy. W wiekach średnich z powodu swego opactwa i zakonników należało do rzędu najznakomitszych miast w Szkocji; teraz gdy przemysł doszedł niejako do szczytu potęgi i kredytu, Paisley stanęło w szeregu miast przemysłowych, stało się jednym z ważniejszych rękodzielniczych punktów, szczególniej co do wyrobu szali angielskich. W 1695 miało ono 2,200 w sto lat potem około 20,000, obecnie liczy przeszło 60,000 ludności. Przemysł rozwijając się przyczynił się do powiększenia ludności nie tylko miasta, ale i okolic, w tych bowiem ludność robotnicza pracuje także na rachunek Paisley.

Po przyłączeniu Szkocji do Anglji i zniesieniu granicy, handel wyrobów tego miasta nadzwyczaj się rozwinął. Naprzód wyrabiano tam płótna, chustki do nosa i fulary; potem batysty gładkie i kolorowe, znane w Anglji pod nazwiskiem *ounce*, lub *men's thread*; w 1760 zaczęto naśladować gazy jedwabne wyrabiane w Spitalfields, i wkrótce prześcignięto pod tym względem to miasto, tak, że wyrobnicy z Spitalfields, przenieśli się do Paisley. Potem wyrabiano tam muśliny, a obecnie zajmują się wyrabianiem szalów mających największą w Anglji sławę. Wyrabiają się tam szale tybetańskie, kaszmirskie, haftowane i inne, dalej szale jedwabne, półjedwabne i bawełniane. Niektórzy fabrykanci sprzedają rocznie szalów za 2 do $2^1/_2$ milionów złp. Ogólna wartość wyrobionych szalów przenosi 40 milionów złp. W Paisley wyrabiają także krepy na wielką skalę. Znajdują się tam także przędzalnie bawełny, ale do delikatnych muślinów sprowadzają najcieńszą przędzę z hrabstwa Lankastru. Są tam także drukarnie muślinów i jedwabiów, fabryki żelazne, miedzianych wyrobów, browary, gorzelnie i dystylarnie, garbarnie i t. p.

Paisley miało wielką sławę jeszcze za czasów sztuki i żywej wiary, i dziś z dumą wznoszą się szczątki starożytnego przepysznego opactwa. Walter, syn Allana, lord wielki intendent Szkocji, w r. 1164 założył tam przeorstwo dla zakonników z Chluny i tam grzebano zwłoki członków jego rodziny aż do czasów jej wstąpienia na tron. Kościół opactwa, jak widać z tego co pozostało, musiał być nadzwyczaj obszerny; kościół ten jest w kształcie krzyża i ostatni raz był restaurowany w w XVII wieku. Z śladów, jakie pozostały po dawnym klasztorze, można wnosić o piękności stylu tej starożytnej gotyckiej budowy. W południowo-wschodnim rogu opactwa znajduje się kaplica, w której jest grób margrabiego Abercorn, odznaczająca się szczególnem echem; odgłos zamknięcia drzwi tyle razy się odbija, że napozór wydaje się to hukiem grzmotu. Mieszkańcy Paisley powzięli zamiar odrestaurowania opactwa i w tym względzie prosili o dostojną pomoc księcia Walji, który odziedziczył tytuł barona Renfrew, założyciela i wspaniałomyślnego opiekuna klasztoru. Niedaleko od Paisley w Ellerslie, urodził się sławny bohater szkocki William Walace.

— Czytamy w *Monitorze*: Obecnie robią się przygotowania dla ustawienia na szczycie bramy tryumfalnej na placu *de l'Etoile*, dwóch przyrządów, foto-elektrycznych, mających służyć do doświadczeń oświetlania alei Cesarzowej. Każdy z tych przyrządów, podsycany znaczną liczbą stosów, oprócz tego opatrzony jest reflektorem mającym 1 metr średnicy. Ogromna przestrzeń jaka ma być oświetlona, wyniosły punkt gdzie będzie ustawione ognisko światła, usiłowania czynione przez wynalazców od kilku lat dla ulepszenia tego sposobu oświetlania i zrobienia go praktycznym, wszystko to budzi żywe zajęcie do doświadczeń, które teraz mają się rozpocząć i trwać dwa miesiące.

— Według obrachowań dzienników amerykańskich, od początku wojny do końca 1862 roku, z armji związkowej poległo na polu bitwy 44,000 ludzi, umarło z ran i chorób 250,000, było rannych 97,000, dostało się do niewoli 69,000 ludzi.

— Dnia 28-go kwietnia zmarł w Medjolanie Teobaldo Ciconi, znany poeta dramatyczny, rodem z San Daniele w Frioul'a.

— Uniwersytet wiedeński, założony w r. 1365 przez księcia Rudolfa IV, obchodzić będzie za dwa lata pięćsetletnią rocznicę swego istnienia.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny, *pierwszy* zeszyt *pierwszego* tomu dzieła, pod napisem: *Krajobrazy Polskie w litografjach podług rysunków Schouppego z podróży jego po kraju, z tekstem Wł. L. Anczyca, historycznej lub legendowej treści, wydawane pod opieką Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych.* Zeszyt ten ma zawierać trzy ryciny wraz z objaśniającym je tekstem, a mianowicie: Dąb historyczny w Guzowie; Zamek w Szydłowcu, i Nowy Targ pod Karpatami. Zbytecznem byłoby dowodzić wysokiej pożyteczności tego wydawnictwa, obznajmiającego z pamiątkowemi lub pięknemi, a tak mało znanemi widokami kraju, którego wszechstronne poznanie jest pierwszym warunkiem prawdziwego wykształcenia. Rękojmią wykończenia i pięknością rycin, są tak zaszczytnie znane poprzednie prace p. Schouppego, jak i opieka udzielona przez Towarzystwo Zachęty Sztuk pięknych; rękojmią zalet osnowy jest zasłużone już w literaturze imię redaktora *Kmiotka* i *Wędrowca*. Wiemy, że teka p. Schouppego, posiada znaczne, starannie i pracowicie zebrane zasoby, spodziewamy się zatem długiego szeregu zeszytów, o których powodzeniu przy takich rękojmiach, a mianowicie przy spodziewanem poparciu licznych Członkow Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych, wątpić nie wolno.

— Przed niedawnym czasem wyszedł w Kijowie lutowy zeszyt *Uniwersytetskich Izwiestij* oraz *Wiestnika jugo-zapadnoj i zapadnoj Rosji*. W Żytomierzu zaś, gdzie tak rzadko wychodzi cośkolwiek w języku rosyiskim, niedawno wydaną została pierwsza część poematu *Nowyj Izrailtianin* (Nowy Izraelita) przez W. Szigarina.

— W Pradze u B. Stybla, wyszło drugie wydanie nabożeństwa majowego, pod tytułem: *Marie moje matka. Majowa pobožnost k uctieni Fanny Marie*, w przekładzie dokonanym przez J. Brbohlawa.

Tamże wyszły dwa pierwsze zeszyty teatru dla dzieci *(Diwadlo pro ditky)*, przez Fran. Prawdę. W jednym z tych zeszytów znajduje się dramat oryginalny, pod tytułem: *Uczitel we francouzskem zajeti*, a w drugim także dramat oryginalny: *Sztiedry den*.

— W Peszcie wyszły następujące nowe dzieła węgierskie: *Közügyekröl. Nemzetgazdaszati ujabb dolgozatok, irta Lonyay Menyhert* („O sprawach publicznych. Nowe prace z ekonomji narodowej, przez Melchiora Lonyay'a");— *Tajek zas a theologia mezejen* („Drogoskaz na polu teologji"), przez Maurycego Ballagi'ego; —*Az erdelyhoni evangelico-reformatusok egyhazi jogtana* („Nauka prawa kościoła ewangelicko-reformowanego w Siedmiogrodzkiem"), przez Dra Aleksandra Dosa;—tom drugi *Monumenta Evangelicorum Augs. Conf. in Hungaria historica* („Pomniki historyczne ewangelików wyznania augsburgskiego w Węgrzech"), przez Andrzeja Fabo; tom ten obejmuje: napisane w 1765 roku przez Andrzeja Schmal'a, lecz teraz po raz pierwszy drukiem ogłoszone *Adversaria, ad illustrandam historiam evangelico-hungaricam pertinentia*, i Macieja Basil'a *Tristissima ecclesiarum Hungariae protestantium facies*.

— Wydawanego w Wrocławiu „Czasopisma towarzystwa szlązkiego historji i starożytności" *(Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens)*, wyszedł z druku zeszyt pierwszy tomu piątego, obejmujący wiele rzeczy ciekawych, a mianowicie: „Artyści szlązcy, podług nazwisk i monogramów wyszczególnieni", serja pierwsza, przez Dra Luchsa; — Niektóre wiadomości biograficzne, dotyczące skryptora miasta Wrocławia Piotra Eschenloër'a, przez A. Schultza;— Przyczynek do dziejów jarmarku wrocławskiego, czyli epizod z dziejów handlu miasta Wrocławia, przez Dra Cauera; — O legacji *Guido tit. S. Laurentii in Lucina presbyter cardinalis*, od r. 1265 - 1267, przez Dra H. Markgrafa;—Nekrologja czesko-szlązka, wydana przez prof. Dra Wattenbacha; — Uwagi nad niektóremi ustępami *Monumenta Lubensia* i nad 5-m tomem *Codex diplomaticus Silesiae*, przez Dra Wattenbacha;—Protokół kapituły wrocławskiej, fragmenta z czasów 1393—1460, wydane przez archiwarjusza Dra Grünhagena;—Miscellanea, przez tegoż, a mianowicie: 1) Przyczynki do dziejów o legendach św. Jadwigi: a. Abraham Buchholzer i legenda o św. Jadwidze, b. *Historia S. Hedvigis*, z 1630 r., w bi-

---

Niespodziewanie padła ta Declaratya Skarbowi, u którego już się zatym odkryie, wiele przy nim samym retent zostawa, które Poszłowie kładli na 700,000.

Tym Seym zawarty, y PP. Poszłowie przy swieczach Króla Imci na łóżku leżącego żegnali.

Było też Consilium Secretum z strony condycy od Gdańszczan podanych przez PP. Commissarze: zdało się Senatui negotium to lepszym zachować czaszom, niżli cum tanta ignominia Reipcae przymować takie condytye.

Puncta do deliberatiey Senatorom podane.

1) Zapłata woysku.
2) Postulata Woyska Ukrainnego, wedle ich Instructiey.
3) Tatarskie pericula.
4) Apparat Woienny.
5) Tatarskie niebezpieczeństwa.

Ordinaria praesidia maiora et firmiora proportionata potędze Poganskiey.

6) Commissya z Moskwą. Commissarze y Sumpt.
7) Postulata kozackie wedle Instructy ich.
8) Tractaty z Szwedami wedle Pact.
9) Ordinatia Powiatów Bytomskiego i Liemburskiego.

Puncta Instructiey Woyska Ukrainnego.

Iż tak długo w Borgowey służbie trwało woysko, o iednę darowno ćwierć prosi, a teraz y o drugą.

Okaleczeni aby nagrodę słuszną odnieśli.

Prawa o nagrodzie Żołnierzom uchwalone, żeby do skutku przywiedzione były, y każdy żołnierz pięcioletni odnosieł nagrodę.

Jurgielty żeby wydawane Żołnierzom były.

Prześcia przez majętności, gdy za Uniwersałami, żeby nie broniono, y wycieczkami, iako nieprzyiaciół nie strzelano.

Gravamina które od Trybunałów Coronnych sobie pretenduie Woysko, aby powagę swoię J. K. M. interponere raczeł.

Zapłata Woyskowa aby co ćwierć Woysko dochodziła.

Za PP. Cieklińskim i P. Ubyszem, aby sprawy sządzone były Woysko interceduje.

Companiom Czudzoziemskiem wytrącono z Donatiey Lith. na vecturę zl. 2,400; aby to oddano.

Woyska Zaporoskiego.

O przywroczenie Praw i wolności.

O przywroczenie wsi Trechtymirowskich.

Łowienie ryb w Samarze aby wolne było.

Żołd roczny aby przywroczony beł.

Wdowy pozostałe kozaków na usłudze Rzptey zmarłych, aby od Urzędów wszelakich żadnych krzywd nie miały.

Krzywd od Sliacheckiego stanu aby nie ponosieły.

Żołd Assawułom y innym Officierom Woyskowym miał bydź skutecznie oddany.

Kozaccy Synowie którzy Oyców swoich żywią, aby żadnego bezprawia niecierpieli.

Differentie które sobie od swoich futorów y gruntów z różnemi pretenduią, aby były uspokoione.

Od stanowisk Żołnierskich, aby wolni zostawali.

Pacta in congregatione Episcoporum proposita.

O contributiey ieśliby moles belli Turcici urgeret.

De Praescriptionibus iaką uczynić declaratyą.

De Processu in realibus.

O Cerkwi Lubelskiey.

O złożeniu Synodu Prowincyalnego.

O mięszkaniu dłusszym Deputatów Capitulnych w Lublinie.

O Zborach które przy kościołach Naszych postawione.

De altaribus - Religiosorum, a mianowicie Oyców Jezuitów ktorich fundatie przeymuią.

De promiscua Expositione SS-mi Sacramenti per Religiosos.

De inhibitionibus a D Nuncio extradi solitis ad Episcopos, nulla praevia causae cognitione.

Exorbitantiae in pactis Conventis spiszane w Izbie Poszelskiej, iednak do J. K. M. nie przyniesione.

O Economiae przeciwko Prawu.

Homagium Xiążęciu Kurlandskiemu.

Cuius authoritate Capitan Bot pod Rigę chodzieł z ludźmi.

Feudatarius Xiąże Kurfierst qua authoritate Cło wybiera w Pilawie.

Armata pod Smoleńskiem od Seina wzięta kędy.

Miasto Toruń dla czego biie pieniądze.

Privilegia na Privilegia czemu dają.

Commissie naprzeciwko Decretom Tribunalskim czemu wychodzą.

Okrętów szesznaście naszych kędy się podziały.

Czudzoziemczy czemu trzymają dobra w koronie.

Czemu na Seymiki nieposzyłaią Instructy, iako się teraz stało do Kamieńca y inszych.

Munitia Zamku Kamienieczkiego ieśli dokonczona y insze Zamki w Pacta wrażone.

Numerus Osób Czudzoziemskich utriusque sexus przy boku J. K. M. ieśli non excedit.

Ludzie Czudzoziemsczy bez consensu Rzpltey zaciągnieni y przy różnych leżach, na ten czas są czemu.

Gwardya J. K. M. ieśliby Juramentum fidelitatis uczynieła, tak iako Królowi Imci powinna.

Summy na Krzepiczach y Solcu ieśli revidowane.

Summy Neapolitańskie iako się obraczaią.

Declaratia Constitutionis de Incompatibilibus Duchownych.

XI.

Król Jegomość zleca komisarzom swoim w Gdańsku, wspólnie z posłem angielskim roztrząsnąć powtórnie: czyli okręty angielskie przez flotę naszą sprawiedliwie zabrane.

W tejże księdze numer 44 s. 362.

Instrukcja urodzonym: Jakóbowi Szczepańskiemu podkomorzemu chełmińskiemu i Janowi Zawadzkiemu podstolemu ciechanowskiemu sekretarzowi Naszemu, posłom i komisarzom do Gdańska przez J. K. M. wysłanym, dana w Warszawie 10 listopada 1629 r.

Posłowie i komisarze J. K. M. obadwa, albo gdyby jeden nie mógł, to drugi, postarają się jak najprędzej udać do Gdańska i tam podług przepisu niniejszej instrukcji, albo jak rzecz sama i godność J. K. M. wymagać będzie, dzieła niżej opisane poważnie i roztropnie dopełnić; oddawszy przedewszystkiem listy do posła N. Króla Wielkiej Brytanji i do magistratu miasta gdańskiego. Zachwycone przez flotę N. Pana niektóre kupców angielskich okręty, nieprzyjacielowi żywność i inne ku jego użytkowi wiozące towary, jak to poświadcza prawnie sporządzona w tym względzie inkwizycja, przez fiskała i komisarzy J. K. M. uczyniona, sprawiedliwie wziętemi te okręty okazująca, rzeczy w nich zawarte i towary podlegające zaborowi. Lecz kiedy W. poseł króla angielskiego w imieniu monarchy swego, od J. K. M. żądał: by względem tych okrętów zupełniejsze i dokładniejsze uczynić śledzenia i na nowo roztrząsnąć tę sprawę, chociaż inkwizycje zrobione w tej mierze przez fiskała i komisarzów, żadnej wątpliwości podlegać nie mogą i nie powinny,—mniema jednak Król Jegomość, że uczynić to wypadało na prośby przychylnego i spokrewnionego z sobą Króla, ażeby nowe względem zajęcia pomienionych okrętów rozpoznanie nakazał. Jakoż komisarzom swym i posłom to porucza i zaleca, ażeby po zasiągnieniu rady i pomocy fiskała i komisarzów floty królewskiej, badanie powtórne co do wyż rzeczonych okrętów uczynili, świadków wysłuchali, dowody obu stron rozważyli, nic do sprawdzenia istoty rzeczy wyjaśnienia zaboru i aresztowania tych okrętów służącego, nie opuścili; względem zwrócenia ich atoli i znajdujących się tam rzeczy, bez woli J. K. M. nic nie stanowiąc, całą sprawę z wyrażeniem zdania swego, pod wyrok J. K. M. przesłali.

(dalszy ciąg nastąpi).

bliotece gimnazjalnej w Brzegu, c. Rozporządzenia testamentowe księcia Ludwika z Brzegu z r. 1360 w przedmiocie niektórych książek, w liczbie których znajdowała się także *Vita S. Hedvigis*; 2) Przyczynki do dziejów trzydziestoletniej wojny; 3) Chrystjan Holtmann.—W końcu zamieszczony został artykuł o statutach wrocławskich, redagowanych prawdopodobnie w latach 1527—1534, przez docenta prywatnego Dra Labanda.

— Numer kwietniowy czasopisma miesięcznego, wychodzącego w Wrocławiu, pod redakcją Dra Frankela, dyrektora seminarjum żydowskiego w pomienionem mieście, obejmuje dalszy ciąg obszernej pracy o obrobieniu dramatycznem historji żydowskiej, z uwzględnieniem dramatu hebrajskiego *Bar Kochba*, napisanego przez Pawła Möbius'a, poetę chrześcjańskiego. Znajdujemy tu nie jedno trafne zdanie o niedostatkach niektórych nowszych dramatów. — W innym artykule, Dr. Schmiedel zapatruje się na wpływ filozofji Arystotelesa na żydowską filozofję religijną w wiekach średnich.—Dalej idą *Horae semiticae* profesora Dra Kaempfa, z trafnemi spostrzeżeniami nad ciemnym wyrazem *Epikurus*.—Ciekawe są zamieszczone tu wyjątki z życiorysu E. Halevego, napisanego przez jego syna, znakomitego kompozytora Halevy. E. Halevy, na uroczysty obchód pokoju zawartego w Amiens, napisał hymn po hebrajsku i po francuzku, który odśpiewany został w synagodze paryzkiej. Znakomity pastor Marron uczcił E. Halevego, za tę jego poezję, hymnem łacińskim, pod napisem: *Eliae Halevy, hebraico carmine pacis reditum egregie celebranti*. („Eljaszowi Halevemu, który świetnym wierszem hebrajskim opiewa powrót pokoju").

— Na jednem z ostatnich posiedzeń królewsko-angielskiego towarzystwa jeograficznego, pod prezydencją J. Murchisona, podano wiadomość o zbadaniu przez majora F. Goldsmida wybrzeża Mekram (w Indjach Wschodnich) od Kuraczi do Gwadur. Celem tej podróży było, tak zbadanie wybrzeża, jak i zawarcie układów z naczelnikami kraju dla zabezpieczenia linji telegraficznej. Droga do Hinglaż, gdzie znajduje się świątynia Kali, bardzo odwiedzana przez pątników indusów, już była przed kilkoma laty badana przez anglików, lecz z Hinglaż do Gwadur tylko jeden europejczyk, mianowicie p. Mac-Léod odbył tę drogę przed majorem Goldsmidem. Z Kuraczi do Gwadur jest 393 mil angielskich. Krajobraz jest straszny; przebywa się pustynię, na której stanowczo nic nie rozwesela oka; z jednej strony wznosi się pasmo nagich pagórków, z drugiej rozciąga się niezmierzone morze; łożyska rzek, potoków, wszelkiego rodzaju strumieni, co chwila przecinają drogę. Dwa czy trzy punkta wzbudzające zajęcie, jak świątynia w Hinglaż, wulkany błotniste w Huki i Ormara, zasługują jedynie na zwrócenie uwagi. Badania p. Goldsmid, przyniosą jeszcze jedną korzyść oprócz tych, dla których głównie została ona podjętą; sprostują grube błędy w mapach jeograficznych. Kontur tego wybrzeża zupełnie się różni od konturu kreślonego na dotychczasowych mapach. Badania dokonane zostały z największą starannością, p. Goldsmid bowiem uważał ten kraj za ziemię nieznaną, i słusznie, ponieważ nikt oprócz p. Mac-Léod nie przebywał tej drogi. Misja p. Goldsmida także doskonale się powiodła; zapewniono się bowiem, że przeprowadzenie tegrafu elektrycznego jest możliwe. Linja ta łączyłaby się z Konstatynopolem.

— W tych czasach sprzedaje się w Londynie na licytacji wielka i cenna bliblioteka po zmarłym John Corrie. Niektóre z tej biblioteki książki sprzedane zostały po cenach, o jakich na stałym lądzie Europy wyobrażenia nie mają. Księgozbiór ten odznaczał się szczególniej dziełami archeologicznemi, z których głównie *Blutterbuck's Histories and Antiquities of the County of Hereford*, zdobne mnóstwem sztychów i drzeworytów, zwracało na się powszechną uwagę. Dzieło to sprzedane zostało za 620 funt. ster. czyli 24,000 złp.

— Druk korespondencji wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego Karola-Augusta i jego przyjaciela Getego, został rozpoczęty. Dzieło to wyjdzie 24-go czerwca, jako w rocznicę urodzin pomienionego wielkiego księcia.

Zniemczeni Słowianie w Królestwie Hanowerskiem

(z Czeskiego).

Troskliwe śledzenia zamarłej Słowiańszczyzny w dzisiejszych północno-wschodnich Niemczech, dokonywane od kilku lat dziesiątków z wzrastającą gorliwością, nie tylko przez duńskich niemieckich i innych, ale i naszych badaczy, nie muszą być płonną zabawką, amatorstwem, jak niektórzy mieć chcą, kiedy niemi zajmuje się tylu uczonych, często wyższych zdolności mężów. Snadź tkwi w tych badaniach jakaś treść, z której co najmniej kiedyś da się wydobyć pewna nauka dla przyszłości, jeżeli nie dla żyjącego już pokolenia. Mniemając więc, że każda wiadomość, mogąca mieć związek z temi badaniami, może być użyteczną, dajemy tu prawie dosłowny, bo tylko stosownie do potrzeby polskiego czytelnika zastosowany przekład artykułu wyjętego z *Czasopismu Muzeum Królestwa Czeskiego* za rok 1857, gdzie mieści się pod tyt. *Poniemczili Slowane lüneburszti a jejich zwlasztnosti*, w tem przekonaniu, że dla tych, którzy potrafili ocenić tego rodzaju badania ś. p. Dominika Szulca i innych i zużytkować je na dobro własnego narodu i ten drobny przyczynek nie będzie bez interesu, jako także ściągający się do Słowian, wnosząc z cech językowych, niewątpliwie plemienia lechickiego, które dziś nie dosięga już dolnej Odry a u górnej słabo się trzyma,— a nadto tym celem, aby zwrócić uwagę na dzieło, z którego p. J. B. Mały, autor niniejszego artykułu, nie jedną zaczerpnął wiadomość, napisane przez Edwarda Ziehena i i wydane w Frankfurcie nad M. 1854 r. pod tyt. *Wendische Weiden. Erzählungen aus dem wendischen Volksleben*. (Verlag von Meidinger Sohn und Comp.)

Jedną z najciemniejszych stronic dziejów ludzkości, które przejmują boleścią lub zgrozą napełniają szlachetne serca, jest wytępienie licznych ludów, dziś oznaczanych jednem mianem Słowian Polabskich (nadelbiańskich), czyn, który z powodu okrucieństwa, z jakiem był dokonany, przez samych nawet Niemców przyrównany został do mordów, popełnionych przez Hiszpanów na pierwotnych mieszkańcach Ameryki. Wiadomo, że siedziby tych Słowian rozciągały się wzdłuż Baltyku od ujścia Odry aż do holsztyńskiego miasta Kiel, na południe zaś do Laby (Elby), niekiedy miejscami na lewym jej brzegu zachodząc w głąb Germanji; zajmowały nadto niektóre wyspy morza Baltyckiego, z których główniejszemi były: Rana (Rugija) Wolin i Femer;—wiadomo także, że znakomitszemi między niemi narodami a raczej plemionami zamieszkującemi te ziemie byli *Lutycy* czyli *Wilcy* (Welety), żyjący we wschodniej części opisanej przestrzeni; *Bodryci*, zachodni sąsiedzi poprzednich, i wreszcie *Serbowie* (Soraby) w obu dzisiejszych Łużycach (Lanzik) i krajach Saskich. Te jednak trzy plemiona rozpadały się na wiele pomniejszych odrośli, które Szafarzyk w swych *Starożytnościach*, o ile mu były znane po szczególe wymienia. Z całego tego słowiańskiego ludu teraźniejszych Niemiec Północnych dochowały się do naszych czasów tylko słabe szczątki Serbów w Łużycach, którzy używając dotąd praojczystej mowy, poniekąd skażonej niemczyzną, w ostatnich czasach ocknęli się do umysłowego życia i dają pewne (względnie dosyć znakomite) oznaki działalności narodowo-literackiej, czem wszelako w gruncie rzeczy nie polepszyło się ich położenie zawisłe jeszcze między życiem a śmiercią. Wszyscy inni Słowianie między Labą a Baltykiem i dolną Odrą pod uciskiem siły w zupełności ulegli zniemczeniu i to po większej części w czasach tak odległej przeszłości, że o ich wewnętrznem życiu, języku i obyczajach posiadamy jeno niedostateczne, niedokładne, urywkowe lub błędne wiadomości. Znana nam jest niegdyś europejska sława nadmorskich ich grodów ze wspaniałemi świątyniami, znane są krwawe ich boje z Duńczykami i Niemcami, znana wreszcie owa zawzięta nienawiść między Lutykami a Bodrytami, która nie małą była przyczyną upadku i zaguby tych słowiańskich plemion, —ale o rządzie krajowym, o ich obyczajach, społecznem życiu, o właściwych im zwyczajach i ich języku wiemy bardzo mało, i to tylko ze szczupłych, zwykle stronniczych źródeł, ile że pochodzą od ich nieprzyjaciół. Wszystko to zatem, co choć o odrobinę posłużyć może do zwiększenia tych wiadomości, zasługuje istotnie na uwagę tym więcej naszą, że się dotyczą plemion tak blisko z nami spokrewnionych, ze śladów językowych widocznie lechickich.

Że zmięszanie się w tych krajach krwi słowiańskiej z germańską nadało mieszkańcom Niemiec Północnych właściwy charakter, korzystnie miarkujący pierwotną szorstkość przybylców, jest rzeczą dawno dowiedzioną; ale że są krainy, których słowiańskiego pochodzenia mieszkańcy, po swojem zniemczeniu (z wyjątkiem w nowszych czasach) zachowali tyle ze swych znamion narodowych, wyraźnie odróżniających ich od sąsiadów pochodzenia czysto germańskiego, to dotąd ogółowi więcej tylko z niepewnych opowieści aniżeli ze sprawozdań, na rzetelnem badaniu opartych, wiadomem było. Mamy tu na myśli zniemczonych Słowian w Królestwie Hanowerskiem z okolic Lineburga, o których kilka szczegółów podać zamierzamy.

Dotąd wiadomości o tych mizernych niedobitkach, niegdyś tak licznego narodu, obok innych niektórych szczegółów, przez różnych pisarzy podanych, ograniczały się głównie na tem, co o nich napisał Pastor Henning na początku zeszłego stulecia, w przedmowie do swego „*Vocabularum Vendicum*," znajdującego się obecnie w rękopiśmie w bibliotece Uniwersytetu Pragskiego, a z którego Dobrowski podał wyjątki w swojej *Słowiance*. Podług tego świadectwa mowa słowiańska w tym właśnie czasie dogorywała, o czem Henning tak mówi:

„Obecnie (około r. 1706—1709) mówią tu jeszcze po wendycku tylko niektórzy z sędziwych ludzi, a pozwalają sobie tego zaledwie w obec swych dzieci i innej młodzieży, z obawy aby nie byli wyszydzeni. Młodzieży tej bowiem język macierzysty tak już jest niemiłym, że go nawet słuchać nie chcą, omal, że nie powiem uczyć się. Dla tego można być pewnym, że za dwadzieścia a najdalej za trzydzieści lat, gdy starzy wymrą zaginie i język i nie usłyszy nikt żadnego Wenda, mówiącego tu swoim językiem, chociażby za to chciał kto i dobrze zapłacić. Sprzecznie poniekąd o tem mówi Henning na innem miejscu: A opowiadano mi o tutejszych Wendach, którzy zawsze byli narodem bardzo butnym [1]), że żaden Niemiec nie mógł wytrzymać między nimi. Prześladowali go moralnie tak długo aż ustąpił. A jeżli który z nich (Wendów) chciał się uczyć po niemiecku, ulegał z tego powodu podejrzeniu i hańbiącej naganie." [2]) Słowa te przekonywają o większej tęgości charakteru i uczuciu zachowawczem tego ludu, niżby z pierwszego zdania Henninga sądzić można; i ztąd wnosić należy, że obumarcie języka sławiańskiego w Lineburskiem nie nastało zapewne tak rychło, jak Henning przypuszczał.

Büsching, pisząc przed stu laty, mówi o mieszkańcach, obwodu Dannenberskiego (słow. Wojkam albo Wejdörs), że już nie mówią po wendycku, ponieważ używanie tego języka było zakazane;— a że pod tym zakazem rozumieć wypada tylko, iż się takowy nie ściągał do używania ojczystej mowy w rodzinnem pożyciu, wnosić można, że takowa ustała jedynie w stosunkach publicznych. I rzeczywiście Szafarzyk w swoim *Narodopisie* wzmiankuje: „Jakkolwiek Potocki i Adelung zapewniali nas, że język Drewanów już dawno doszczętnie wyginął, przecież nie tylko Wersebe w jednem ze swych niedawnych dzieł, ale i naoczni świadkowie z owego kraju twierdzą, że on jeszcze po dziś dzień w zaciszu rodzinnem skrycie istnieje po niektórych włościaah." Z temi słowy zgadza się jedno najnowsze niemieckie świadectwo: „Około trzydzieści lub czterdzieści lat temu w okolicach Luchowa i Wustrowa (w Królestwie Hanowerskiem) mówiła jeszcze po wendycku pewna liczba sędziwych ludzi."

[1]) (Welche jederzeit eine hochmüthige Nation gewesen).

[2]) Naturalne to następstwo niegodnego z nimi obchodzenia się Niemców, o którem tenże Henning takie daje świadectwo: „Niemcy słysząc kogo mówiącego po wendycku, wskazywali nań palcami i szydzili sobie z niego do woli."

To ostatnie świadectwo wyjęte jest z dzieła „*Wendische Weiden*" (Erzählungen aus dem wendischen Volksleben von Eduard Ziehen. Frankfurt a. M, Verlag von Meidinger Sohn und Comp. 1854), którego autor należy do rodziny od wielu lat żyjącej w pośród owych „Wendów", zkąd też, jak oświadcza w przedmowie, miał znaczną sposobność widzieć i słyszeć to, coby niezawodnie pozostało w skrytości i uszło poszukiwaniom innych najgorliwszych nawet badaczy; czytamy przeto w tem dziele liczne zajmujące wiadomości o charakterze i zwyczajach tych zniemczonych Słowian, w którem autor daje światu pożądany nabytek, pomnażający dotychczasową wiedzę o tym ludzie, zwłaszcza, co na uznanie zasługuje, że w całej téj książce nie ma najmniejszego śladu owej stronności, której uniknąć rzadko się zdarza Niemcowi, kiedy mu przychodzi mówić o Słowianach. Przyznać tu także musimy, że dzieło Ziehena, jak nam było pobudką do napisania tego artykułu, tak i posłużyło w większej części za materjał do niego, który podzieliliśmy dla większej dogodności na kilka rozdziałów. Mniemamy w końcu, że szkic ten posłuży do utworzenia sobie jakiego takiego obrazu o narodowem życiu tych Słowiano—Niemców, w którym spotka się czytelnik z niejednemi zkądinąd, może z pobliskiego sobie zakątka, znanemi mu rysami, a być może także, że i cóś nowego lub przynajmniej inny jaki waryjant słowiańskiego zwyczaju.

Siedziby lineburskich Wendów.

Zauważyć tu wypada, że siedziby tego ludu nie leżą, jakby z porządku rzeczy wnosić należało, gdzieś w środku ziem Słowian Polabskich, dokąd obce zwyczaje i mowa dopiero później i tylko z trudnością przenikła— ale przeciwnie na samym ich skraju, na granicy między plemieniem słowiańskiem a germańskiem: na lewem pobrzeżu Laby po obu stronach rzeki Jesny (Jeetre, Jetzel). O granicach tej krainy „wendyckiej" Ziehen mówi poniekąd ogółowo, że od zachodu od rzeki Ilmenau (?) znajdują się zaledwie gdzie niegdzie „wendyckie" nazwy wiosek (kaum einen oder den andern vendischen Dorfnamen), kiedy przeciwnie między rzekami Labą i Ilmenau większość wsi nosi słowiańskie miana. Owszem, nawet i takie miejscowości z niemieckiemi nazwami, które tu i owdzie w starych „wendyckich" żupach (Gauen) leżały i niezawodnie przez Germanów założone były, mają dziś mieszkańców, czysto „wendyckiego" pochodzenia. Cała ta kraina, który Niemcy nazywają „das Wendland", dzieliła się na cztery żupy, zwane Drawän (Drewany), Chain (?) Nering albo Oering (?) i Lennigau (Gliniany). Drewanie byli odroślą Bodrytów, a nazwisko to, położenie kraju i miejscowe podania, wszystko, zgadza się na to, że ci hanowerscy „Wendowie" uważani być muszą za potomków owego narodu. Ziehen pochodzenie ich wywodzi od tych Bodrytów, którym Karol Wielki 804 r. wyznaczył siedziby około Jeziora Arendzkiego w Starych Markach, przesiedliwszy z tej okolicy tysiące Sasów do nadreńskiej Frankonji i Flandrji. O tym fakcie wspomina Szafarzyk (starożytności str. 845) w tych słowach: „Po ukończeniu trzydziestoletnich bojów z Sasami (803 r.) ukarał Karol opór Sasów Zalabskich, a wierność swych Bodrytów nagrodził w ten sposób, że pierwszych zaprowadził w głąb Francji, a ziemie ich oddał drugim w posiadanie, co atoli wkrótce potem zmieniło się, skoro ciż po siedmiu latach (812 r.) z tej niewoli powrócili, a jeszcze więcej za Ludwika Pobożnego (około 815 r)." Dalej zaś (na str. 906) tenże autor mówi mianowicie o ziemi lineburskich „Wendów:" „Kiedy, zkąd, i jak ci Słowianie tu się dostali, niewiadomo." Z tego widno, że Szafarzyk rozszerzenie się Słowian aż do tych ziem uważa za coś osobliwego, aczkolwiek nie przyznaje im pochodzenia od owych Bodrytów, który przez Karola W. osadzeni byli na miejsce Sasów za karę przesiedlonych. Niechaj nam będzie wolno wyjawić o tej kwestji własne mniemanie w ten sposób, że *czy owo osadzenie Bodrytów przez Karola W. w ziemi Sasów odnosi się także i do tej okolicy*, nic nie przeszkadza przyjąć za pewnik, że i po powrocie poprzednich mieszkańców Saskich pewna część nowych słowiańskich osadników utrzymała się na raz zajętej roli. Własne słowa Szafarzyka przekonywają, że powrotne usadzenie się tu Sasów w dawnych ich siedzibach nie nastąpiło ani tak śpiesznie, ani całkowicie.

Pod względem jeograficznym tak Ziehen opisuje tę krainę: Jakość gruntu jest bardzo rozmaita. Kiedy okolica między Labą a Jesną, dalej niziny nad tą drugą rzeką i innemi pomniejszemi do niej wpadającemi, niemal wszędzie stanowią bardzo urodzajną glebę, to północno-zachodnia część „Wendlandu" pokryta jest rozległemi piaszczystemi zaroślami i lasami, z których to ostatnich na szczególniejszą wzmiankę zasługuje Göhrde, przecudny las sosnowy i dębowy, wiele mil obszaru zajmujący. W północnej stronie starych Mark urodzajność ziemi znajduje się w podobnym stosunku. Nadrzeczne niziny urodzajne, w okolicach zaś wzgórzystych grunt jest piaszczysty, przeplatany zaroślami i lasami sosnowemi.

We względzie administracyjnym „wendycka" ta kraina dzieli się na cztery okręgi (Ahuter) *Hitzackern* (słow *Ljauncij*) *Dannenberg*, *Lüchow* (słow. *Ljauchiw* czyli *Lojchowice*) i Wüstrow. W pierwszym okręgu naliczył Büsching 57 wsiów z 2 plebanjami, w Dannenberskim 66 wsiów i 10 pojedynczych osad a plebanji 3, w Lüchowskim 142 wsie z 9 plebanjami, w ostatnim zaś tylko 36 i 2 plebanje, razem 301 wsiów i 16 plebanij. Podług niego dawniejsze Drewany (Drawän) obejmowały ów pas ziemi, który leży między miastami Dannenbergiem a Lüchowem i wsią kościelną Rosche, co zawiera cały okrąg Dannenberski i część Hitzackernskiego i Lüchowskiego (lubo opis Büschinga niedość jest jasny); innych dawnych żup Wendyckich (Chain, Nering, Lennigau) jeograficznie nie wskazuje.

W tej krainie jednak ludność „wendycka" ogranicza się głównie na wsiach, „mieszkańcy miast i miasteczek leżących w ziemiach wendyckich", mówi Ziehen, „w przeważającej większości są Germanowie". Że stosunek ten jest prastary, o tem przekonywa najlepiej to, że w dawnem słowiańskiem narzeczu tego ludu wyrazy, *niemtinka* (u *Henninga: nëmtgeimka*), *niemac*, oznaczały młodzież stanu miejskiego lub innego niewiejskiego.

Innych pewnych danych statystycznych o tych „Wendach" i ich kraju nigdzie znaleść nie mogliśmy. *(d. c. n.)*

Prace Statystyczne w Cesarstwie Rosyjskiem dokonane.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 92).

II.

Materjały do statystyki Rosji.

Ministerstwo wojny, a głównie sztab jeneralny potrzebowały ciągle dokładnych o Rosji wiadomości statystycznych. Dla tego w roku 1836 Najwyżej rozkazano, ażeby sztab jeneralny układał i po każdych trzech latach prostował i dopełniał „Przeglądy wojenno-statystyczne" gubernij i prowincij Cesarstwa rosyjskiego. Do ułożenia tych przeglądów dany był program ogólny, podług którego opis każdej gubernji albo prowincji winien był się składać z dwóch części,—jedna z nich obejmować miała „ogólne wiadomości statystyczne i jeograficzne"; druga—wiadomości specjalne, władz sztabu jeneralnego, prowiantskiej i komisorjatu dotyczące. Podług powyższego systemu, poczynając od roku 1837 do roku 1854 dokonane były trzy wydania „Opisów wojenno-statystycznych" 69 gubernij i prowincij cesarstwa; z tych dwa pierwsze były litografowane, trzecie zaś drukowane, lecz tylko do wyłącznego głównych władz wojskowych użytku, dla publiczności zaś były niedostępne.

W roku 1856, po zawarciu pokoju, na nowych już zasadach zostały wznowione prace statystyczne sztabu jeneralnego, podczas wojny wstrzymane. Uznano wtedy, że prace te zawierają wiele wiadomości, które ogłoszone, posłużyćby mogły za ważny dla ludzi uczonych materjał; dla tego od roku 1857 dokonywają się one w rozleglejszych niż przed tem rozmiarach; z tych jedna część pod nazwą „opisu statystycznego" drukuje się dla publiczności, a tylko druga, obejmująca właściwie przegląd wojenny, wyłącznie do użytku ministerstwa wojny jest wydawaną. „Brak oficerów (powiedziano w przedmowie) i rozmaite inne nieuniknione przy wykonaniu tak obszernych robót trudności, były powodem, że prace te, nie mogły się jednocześnie w całem Cesarstwie rozpocząć; lecz już w roku 1858 dokonywały się w większej części gubernij i prowincij, obecnie zaś we wszystkich częściach Rosji mają miejsce; z tych niektóre już są na ukończeniu, inne z większem lub mniejszem powodzeniem są prowadzone." Opis guberji Rjazańskiej przez M Baranowicza ułożony, stanowi początek zamierzonego wydania. Przedmowa kończy się temi słowami: „Wydając stopniowo, w miarę ukończenia, dalsze tomy „Materjałów do jeografji i statystyki Rosji", Departament sztabu jeneralnego ma nadzieję, że prace te stanowiąc ważny do poznania Rosji materjał, za gruntowną dalszych badań jeograficznych i statystycznych podwalinę posłużyć będą mogły."

Skreśliwszy we „wstępie" historję kraju, stanowiącego dziś gubernję Rjazańską, autor w 1-m rozdziale swego opisu, ze wszelkiemi szczegółami, wykłada jeografję i topografję gubernji Rjazańskiej. W rozdziale 2-gim mówi o liczbie mieszkańców i ruchu ludności; tudzież podaje zarys własności fizycznych, moralnych i społecznych całej ludności rjazańskiej w ogólności, i każdego stanu po szczególe. Rozdział 3-ci zawiera także bardzo szczegółowe wiadomości o przemyśle; 4-ty, o stanie ukształcenia ludności rjazańskiej; 5-ty rozdział opisuje wewnętrzny i zewnętrzny byt tejże; w 6-tym jest mowa o zarządzie; rozdział 7-my obejmuje „wiadomość o miastach i osadach, tudzież o innych godnych uwagi miejscowościach w ogólności; także opis miast i zasługujących na wzmiankę miejscowości." Tu, pomiędzy innemi zamieszczony jest kompletny wykaz „osad gubernji rjazańskiej, mających przeszło 100 dworów", oraz osad, w których się znajdują „fabryki i zakłady, targi i jarmarki, stacje pocztowe i punkta etapowe, stany (stacje administracyjno-sądowe), zarządy włościańskie i wiejskie, monastery, cerkwie, roskolnicze domy modlitwy i meczety, szkoły i szpitale, przystanie, młyny wodne i inne godne uwagi przedmioty."

Wyznać trzeba, że Baranowicz bardzo sumiennie wywiązał się z swego zadania; korzystał on ze wszystkich istniejących źródeł do zbadania gubernji Rjazańskiej, a jak z rezultatów widać, nie pożałował pracy przy zbieraniu przez własne poszukiwania, wiadomości o tych przedmiotach, pod względem których istniejące materjały okazały się niedostatecznemi.

Nie możemy tu podać całej treści obszernego tomu, jaki z prac autora powstał; na kilku zaledwie kartach tego dzieła zatrzymać się będziemy mogli.

W całym pośrednim pasie Rosji środkowej, a szczególnie w gubernjach z Moskwą sąsiadujących, uskarżają się powszechnie na wyniszczenie lasów. Gubernja Rjazańska przedstawia cyfry, za nadto dobitnie wykazujące szybki przebieg tej klęski. Od czasu bowiem pomiaru jeneralnego, w przeciągu lat 80 zniszczoną została trzecia część lasów, istniejących niegdyś w gubernji Rjazańskiej. Z 3,690,021 dziesiatin całej powierzchni gubernji, podług pomiaru jeneralnego, lasy zajmowały 1,413,426 dziesiatin, teraz zaś liczba tychże w wykazach urzędowych oznaczoną jest na 942.393 dziesiatin; wypada ztąd, że ilość ziemi lasem pokrytej zmniejszyła się o 471,033 dziesiatin. Użytkowanie z lasów bez najmniejszego odbywa się porządku. Lasy skarbowe stoją prawie nietknięte i są zakonserwowane, chociaż niektóre z nich, przy regularnych i dobrze obrachowanych porębach, mogłyby mieć stały i korzystny odbyt do fabryki żelaznych i hut szklannych, tembardziej, że lasy własność zakładów tych stanowiące, są prawie zupełnie zniszczone, sąsiednie zaś, prywatnych właścicieli w bardzo lichym znajdują się stanie. Co się zaś obywatelskich lasów dotycze, wyrąbują się one, jak już było powiedziane, bez żadnego porządku. Zachowanie lasów i w ogólności mniej więcej porządne gospodarstwo leśne spotykamy jeszcze u takich właścicieli ziemskich, których gospodarstwo w dobrem w ogólności znajduje się stanie; lecz takich jest niewielu; po większej zaś części właściciele ziemscy, w celu otrzymania chociażby czasowej, lecz największej o ile można korzyści, przy pierwszej sposobności, sprzedają swe lasy w całkowitości różnym przemysłowcom, z warunkiem zupełnego tychże wytrzebienia.

Kreśląc zarys moralnych przymiotów ludności wiejskiej rjazańskiej, autor spostrzega w dwóch stanach gubernji, rolniczym i przemysłowym zwykłe cechy charakterystyczne wynikłe ze spokojnego bytu rolnika i bardziej ruchliwego życia rzemieślnika albo robotnika fabrycznego; lecz powiada, że niezależnie od tych cech wyróżniających, są oznaki wspólne całej ludności wiejskiej w gubernji rjazańskiej, oznaki również do włościanina innych gubernij wielkorosyjskich należące. „Nadzieja w Bogu (mówi p. Baranowicz) stanowi dlań (dla rjazańskiego i w ogólności wielkorosyjskiego włościanina) najskuteczniejszą pociechę wśród ciężkich dni niedoli.

„Uległość dla Władzy i zaufanie w gminie są także wybitnemi jego przymiotami. Mówiąc prawdę, przykłady nieposłuszeństwa i nieuległości są dość rzadkie i zdarzają się najczęściej z powodu nadzwyczajnych wymagań, albo w skutek nieporozumień. Włościanin zupełnie dowierza gminie wśród której mieszka, przekonany będąc, że go nie zawiedzie; lecz w innych okolicznościach życia, na wiele rzeczy spogląda podejrzliwie, z niedowierzaniem, a w tem zapewne winić go nie można, gdyż jest z natury dobry i prostoduszny" (str. 136).

Wiadomo, że uprawa ziemi w ogólności w gubernjach wielkorosyjskich, odbywa się niedbale. Pochodzi to ztąd zapewne, że włościanie są biedni i nie są w stanie zaprowadzić u siebie dostatecznej ilości inwentarza; właściciele zaś ziemscy wszyscy prawie oddawna są obciążeni długami, a z różnych powodów nie mogli zająć się gospodarstwem tak jakby należało. O ilości i utrzymaniu bydła u włościan guberni Rjazańskiej, następną w dziele Baranowicza znajdujemy wiadomość:

„Bydło całkiem niedbale jest utrzymywane; nigdy się nie czyści i nie umywa, słoma rzuca się pod nogi w celu powiększenia nawozu, nie zaś dla tego, ażeby dostarczyć dla bydlęcia suchej podściołki. Z przygotowaniem pożywnego karmu i napoju, a także z użyciem środków chroniących bydło od chorób, włościanie nie są prawie obeznani; wychowanie przychowku jest całkiem przeciwne naturze, ztąd większa jego część zdycha; nareszcie dla polepszenia rasy żadnych nie przedsiębiorą środków; włościanie wcale się nie troszczą o to, ażeby wspólnemi siłami nabywać mogli dobrych buhajów dla swych trzód. Same rozmnożenie bydląt jest pozostawione naturze; płodzić się zaczynają one pierwej, zanim zupełnego dosięgną rozwoju; ztąd się otrzymuje słabe i chorowite potomstwo, a rasa z każdem pokoleniem coraz się staje słabszą.

Naturalnie, przy podobnem gospodarstwie, wielkich z bydła oczekiwać korzyści niepodobna. Głównym celem hodowania bydła jest otrzymanie nawozu, a podczas lata mleka. Pokarm mięsny jest prawie nieznany włościanom; w miastach zaś używają mięsa z bydła przypędzonego z gubernji Woronezkiej, Tambowskiej i Ziemi Wojska Dońskiego. Masło otrzymuje się w małej ilości, a rzadko znaleść można takie gospodarstwa, z którychby mogło iść na sprzedaż i stanowić przedmiot dochodu. Słowem, bydło rogate utrzymuje się przez włościan dla tego tylko, ażeby, jak to już było powiedziano, zrobić zapas nawozu i wyżywić się mlekiem; lecz ponieważ środki wyżywienia są nazbyt niedostateczne, włościanie zatem utrzymują bardzo szczupłą ilość bydła; w większej części rodzin znaleść można jedną, dwie, a nadzwyczaj rzadko trzy krowy; tak, że nawet jedyny cel hodowli bydła rogatego—nagromadzenie nawozu, bywa chybiony."

Lecz, z drugiej strony, dość zabawną byłoby rzeczą oczekiwać, ażeby włościanin dla dobytku swego dostarczał lepszego karmu, niż sam używa, lub też urządzał dlań mieszkanie cieplejsze, czystsze i wygodniejsze, niż to, w którem sam mieszka. Tu następuje obszerny i ciekawy ustęp o pożywieniu i mieszkaniu włościan gubernji Rjazańskiej, który jednakże dla braku miejsca, opuszczamy.

Mówiąc o zaległościach, ciążących na włościanach skarbowych, Baranowicz następne podaje objaśnienie: „Jedna okoliczność ważny wpływ miała na stan zaległości u włościan skarbowych, a tą było: utworzenie Izby dóbr państwa. Nie wchodząc w to, do jakiego stopnia instytucja ta przyczynić się mogła do bardziej regularnego ściągania podatków, zobaczmy, jaki też był stan zaległości przed otwarciem Izby dóbr państwa, jaki po jej otwarciu. Porównawcze cyfry wykażą co następuje:

w czasie utworzenia Izby w roku 1839, zaległości podusznej i czynszowej było	110,948 r. sr.
z końcem zaś roku 1855	768,796 r. sr.
Zatem zaległość powiększyła się o	657,848 r. sr.

to jest o siedm razy.

Nareszcie jest jeszcze jedno złe, silnie osłabiające moralność ludową i dobrobyt, a zarazem stanowiące główną przyczynę nagromadzenia się zaległości: jest to pijaństwo,—występek tem większe wzbudzający politowanie, że zgubne skutki jego silniejszemi się stają, podsycane będąc przez różne okoliczności postronne.“

Liczba szynków („kabaków“) w stosunku do ilości dusz, w osadach rządowych, jest o pięć razy większą, niż w dobrach prywatnych (obywatelskich). Lecz mnogość ta nie powina być uważaną, jako skutek życzenia samych włościan skarbowych, gdyż, podług świadectwa Baranowicza „dokładają oni wszelkich starań o wyprowadzenie szynków ze swych osad“ (str. 416).

Nadzwyczaj są ciekawe dwa dopełniające rozdziały „Materjałów“, poświęcone zarządowi i opisowi miast, osad i innych na wzmiankę zasługujących miejsc gubernji Rjazańskiej. Niektóre opisy miast są nader ożywione i obfitują w nowe ciekawe wiadomości, głównie dotyczące ich przemysłowej i handlowej działalności. Statystyka miast jest prawie nietkniętym przedmiotem. W jak opłakanym stanie znajduje się ten dział nauki, już z tego widać, że dotąd, oprócz prostego rejestru miast, corocznie w Kalendarzu akademickim („Miesiacesłow“) drukowanego, nie ma jeszcze kompletnego spisu osad miejskich w Rosji. Jedyna w tym rodzaju, ściśle naukowa praca Niewolina: „Badania o miastach ruskich“ sięgająca jeszcze 1844 roku, dostatecznie dowiodła, o ile siły pojedynczego człowieka przewyższa. A tymczasem statystyka miast rosyjskich przedstawia obraz nader zajmujący. Jakiżto oryginalny, właściwie narodowy charakter, niepodobny wcale do zagranicznego, posiadają *tak zwane* miasta rosyjskie. Ileż to w wysokim stopniu zajmujących szczegółów przedstawia ich historja, szczegółów, które nieraz w sposób przekonywający wyjaśniają całe epoki historji krajowej. Mówimy: *tak zwane* miasta, dla tego, że większa ich część na tę nazwę wcale nie zasługuje. Ściśle mówiąc—pojęcie o mieście rosyjskiem nie ma nic wspólnego z owem powszechnie przyjętem pojęciem o mieście, jakie historja państw zachodnich wyrobiła. Niedawno jeszcze p. Karnowicz szeregiem przekonywających danych statystycznych dowiódł, że północna nawet Rosji stolica, to miasto *per excellentiam*, nosi, pod względem składu swej ludności, bardziej wiejski, niż miejski charakter. Większa część miast rosyjskich nie powstała skutkiem wewnętrznej mieszkańców potrzeby, lub też szczególnie dogodnego położenia, sprzyjającego rozwojowi handlu i przemysłu, lecz na mocy rozporządzeń rządowych, sprzecznych nieraz z gospodarczemi kraju interesami. Powody utworzenia wielu i bardzo wielu miast były naprzód strategiczne, a następnie już administracyjne. „Do utworzenia miast,—mówi Niewolin,—wymagano tylko, ażeby prawo ogłosiło ludzi, w pewnej miejscowości zamieszkałych, społecznością miejską, ze wszystkiemi prawami i przywilejami, miejskim gminom nadanemi. Mianowanie przez rząd pewnej miejscowości miastem, nadaje mu charakter tegoż, podobnież jak wykluczenie go z szeregu miast, pozbawia go tego charakteru.“ W czasie samego tylko panowania Katarzyny II, powstało tym sposobem, na mocy postanowień rządowych, 216 miast, a w tej liczbie takie miasta, jak np. Charków, przekształcony na miasto z nieznaczącego futoru, Odessa i inne. W nowszych czasach miasta tworzyły się i kasowały z woli Rządu, stosownie do jego widoków.

(dalszy ciąg nastąpi)

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Czwartek, d. 7 Maja, balet w 3-ch aktach, **Marco Spada** czyli córka rozbójnika, tańczony przez pp. *Marxa, Rządcę, Dylewską, Meuniera, Popiela, Frejtagównę, Puchalskiego, Filipowicza, Rzewuskiego*, z 10 tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	„	52½	„
w następnych.	„	90	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz........	„	22½	„

Zaczyna się o godzinie 7.

Sprostowanie.—W wczorajszym numerze Dziennika na stronie 3, szpalcie 4, wierszu 31 zamieszczono:

1854. 2,238,462 36 4,797,845

zamiast tego należy czytać:

1854. 3,238,462 36 4,797,845

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. 37¾ do rs. 1 k. 42½, za garniec od kop. 45 do kop. 46½.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 6 Maja.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89½
6ta „ „		96¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	81¼
Listy zastawne 4%	—	90½
Bilety Banku Rosyjskiego	—	91¼
Weksle na Warszawę	—	91⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy		101⅛
„ Londyn 3 miesięczny		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		90¾
Zyto na targu	—	45½
„ na dostawę późniejszą	—	45½
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 70
Akcje kredytu ruchomego	—	14 40

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 6 Maja

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	86	10	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	14	91	14	85
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	113	50	113	25
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	84	—	83	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	—	—	—	—
ditto 500	88	—	87	25
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	74	25	—	—
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	97	80	—	—
„ . . 100 Tal. k t	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	97	65	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	149	55	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	64	—	—
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	33
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	79	5	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	89	10	88	95

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. 40
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 22⅓

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

((N. D. 2070) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiem.*

Do ukończenia postępowania spadkowego: 1. po Abelu vel Abbie Icyku Achtenbergu vel Nachtenbergu i Zyszli vel Zyski z Achtenbergów vel Nachtenbergów Handfus właścicielach połowy placu pod N. 211ј12 lit. A. na Pradze pod Warszawą położonego, 2. po Jakóbie Moszkowiczu Borenstejn wierzycielu sumy rs. 525 na nieruchomości na Pradze pod Warszawą pod Nr. 169*A* sytuowanej w dziale IV. wykazu z aktu N. 5 lokowanej, tudzież 3. po Josku Borenstejn wierzycielu sumy rs. 50 z tegoż kapitału rs. 525 na nieruchomości na Pradze pod Warszawą pod N. 169*A* lokowanego pochodzącej z wniosku N. 14 przepisanej, i do wylegitymowania się sukcesorów wyznacza się ostateczny termin w kancelarji Hypotecznej w Warszawie na dzień 17 (29) Lipca 1863 r. pod prekluzją.

Marcin Ciechanowski.

(N. D. 2064) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierc

1. Pawła Archutowskiego współwłaściciela dóbr Archutowa z Ogu Płockiego.
2. Marianny z Kozłowskich Gniewoszowej współwłaścicielki dóbr Wypychy z Pułtuskiego.
3. Wandy Popławskiej wierzycielki dóbr Brochocina z Ogu Płockiego.
4. Agnieszki Pilewskiej wierzycielki dóbr Koziróg Leśny i Kamienie Kmiece z Lipnowskiego.
5. Wiktorji z Lazarewiczów Pinkowej wierzycielki nieruchomości Płockich Nr. 257 ½ i 258.
6. Józefa Liebermana właściciela nieruchomości Płockiej Nr 229, toczy się postępowanie spadkowe w dniu 1 (13) Listopada r. b. ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby do regulacji spadków w dniu tym w kancelarji stanęli.

Płock d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1863 r.

Holtz.

(N. D. 719) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Moszka Kasztenbaum właściciela nieruchomości w mieście Biały Nr. 39 i 4. Ela Mordka Rüdman właściciela nieruchomości w mieście Biały Nr. 176 lit. B., otworzyły się spadki do uregulowania ktorych termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1863 r w Sądzie tutejszym na godzinę 10 z rana pod prekluzją się wyznacza.

Biała dnia 24 Stycz. (5 Lutego) 1863 r.

Bielak.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2029) *Sąd Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki: Domu murowanego, domku drewnianego, wraz z zabudowaniami, to jest: stajnią, wozownią, i piwnicą, oraz drzewem fruktowem i niefruktowym, oparkanieniem, w osadzie Nowej Aleksandrji pod Nr. 59 przy ulicy Tyrolskiej egzystujących, własność Józefa Ejger stanowić mającej.

Zawiadamia interesentów, że takowa ma nastąpić w Sądzie tutejszym w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz iż niestawający w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentow na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie, i nadto podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 5 (17) Sierpnia r. b i od tego dnia czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wzywania w tymże dniu wytoczenia jej obecnemi być winni.

Kazimierz d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1863 r.

Podsędek.
Asesor Kolegjalny, Strycki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2014) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i Zakładów Wojskowych w oddziale I. Gubernii Warszawskiej to jest w Powiatach: Warszawskim z obozami (za wyłączeniem miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi w obrębie rogatek), Stanisławowskim, Łowickim, Rawskim i Gostyńskim, tudzież samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy na lata 1864, 1865, i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w powołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. N. 19388ј2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 6 (18) Maja r. b. na godzinę 12 z południa naznaczona, o czem podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 9,000; obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w N. 73, 79 i 83 Dziennika Powszechnego, oraz w Nrach 13, 14, i 15 Dziennika Gubernialnego, a warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa dnia 18 (30) Marca 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 2015) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę świec i oleju dla wojsk garnizonu miasta Warszawy w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek na lata 1864, 1865 i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w odwołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. N. 19388ј2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. na godzinę 12 z południa naznacza, o czem podając do wiadomości powszechnej, że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 2000; obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenie, oraz wzór do deklaracji za mieszczone są w N. 73, 79, 83 Dziennika Powszechnego, oraz w N. 13, 14 i 15 Dziennika Gubernialnego. Warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 1938) *Rząd Gubernialny Warszaski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na przedaż z Leśnictwa Łaznów, Straży Szczawin, z obrębu Reksul, drzewa iglastego, użytkowego sztuk 1200, opałowego sztuk 4291 na rs. 639 kop. 85 oszacowanego, w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 12 z południa w biurze Urzędu Leśnego Łaznów we wsi Wiączyniu, o pare mil od stacji drogi żelaznej Rokiciny odległej, odbędzie się licytacja podług warunków, które w Kancelarji tegoż Urzędu Leśnego, lub też w biurze Rządu Gubernialnego, w Sekcji Dóbr i Lasów w godzinach biurowych, wyjąwszy dni galowe i święta, przejrzane być mogą.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1863 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Wścieklica.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 2055) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1863 r. Nr. 10821 7346, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach poniżej wyszczególnionych odbywać się będą w Sali posiedzeń Magistratu o godzinie 12 w południe licytacje, na sprzedaż do rozbioru zabudowań z posesjów na rozszerzenie ulicy Krakowskie Przedmieście nabytych, licytacje te nastąpią przez opieczętowane deklaracje a to in plus szacunku tych posesji który obecnie obniżony został, a mianowicie:

1. W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. na zabudowania:

a) Pod Nr. 371 oszacowane na rs. 895 kop. 56 ½; b) pod Nr. 372 oszacowane na rs. 4259 kop. 73 ¼; c) pod Nr. 373 oszacowane na rs. 482 kop. 24 ½; d) pod Nr. 374 oszacowane na rs. 470 kop. 5 ¼.

2. W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. na zabudowania:

a) Pod Nr. 375 oszacowane na rs 659 kop. 14 ¾; b) pod Nr. 376 oszacowane na rs. 718 kop. 55 ¾; c) pod Nr. 377 oszacowane na rs. 2186 kop. 44 ¼; d) pod Nr. 378 oszacowane na rs. 1222 kop. 42 ¼.

3. W dniu 1 (13) Maja r. c. na zabudowania:

a) Pod Nr. 379 oszacowane na rs. 409 kop. 49 ½; b) pod Nr. 380 oszacowane na rs. 624 kop. 55 ½; c) pod 381 oszacowane na rs. 673 kop. 36; d) pod Nr. 382 oszacowane na rs 561 kop. 98.

4. W dniu 3 (15) Maja r. b. na zabudowania:

a) Pod Nr. 383 oszacowane na rs. 538 kop. 68 kop. ¾; b) pod Nr. 384 oszacowane na rs 893 kop. 90 ¼; c) pod Nr. 385 oszacowane na rs. 3342 kop. 80 ½; d) pod Nr. 2669 oszacowane na rs. 645 kop. 97 ½.

5. W dniu 6 (18) Maja r. b. na zabudowania:

a) Pod Nr. 2670 oszacowane na rs. 411 kop. 57; b) pod Nr. 2671 oszacowane na rs. 494 kop. 76; c) pod Nr. 2672 oszacowane na rs. 861 kop. 41 ½.

Mający chęć nabycia domów do rozbioru, mogą składać w czasie i miejscu powyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydentu miasta opieczętowane deklaracje spisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, i przekreśleń napiszą jaką sumę obowiązują się zapłacić za dom do rozbioru przeznaczony.

Nadto do deklaracji dołączonym być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium do zabudowań, a mianowicie:

1. Pod Nr. 371 na rs. 180; 2. pod Nr. 372 na rs. 852; 3. pod Nr. 373 na rs. 95; 4. pod Nr. 374 na rs. 94; 5. pod Nr. 375 na rs. 113; 6. pod Nr. 376 na rs. 145; 7. pod Nr. 377 na rs. 422; 8. pod Nr. 378 na rs. 245; 9. pod Nr. 379 na rs 82; 10. pod Nr. 380 na rs. 125; 11. pod Nr. 381 na rs. 135; 12. pod Nr. 382 na rs. 113; 13. pod Nr. 383 na rs. 108; 14. pod Nr. 384 na rs. 180; 15. pod Nr. 385 na rs 670; 16. pod Nr. 2669 na rs 130; 17. pod Nr. 2670 na rs. 83; 18. pod Nr. 2671 na rs 100; 19. pod Nr. 2672 na rs. 173; obok tego dodać należy do każdej posesji po rs 3 na koszta ogłoszenia.

Nieutrzymującym się przy licytacji tak vadium jak koszta ogłoszenia natychmiast zwrócone będą, utrzymującym się przy licytacji zadeklarowaną przez siebie sumę zaraz po odbyciu takowej zapłacić jest w obowiązku, vadium zaś pozostanie w kasie aż do czasu zupełnej rozbiórki domu, inne warunki każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy świąt mogą być przejrzane w Wydziale Administracji Biura Magistratu.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż za dom pod Nr. do rozbioru przeznaczonego ofiaruję i obowiązuję się zaraz w gotowiźnie zapłacić sumę rs. kop. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone vadium na rs. kop. i na koszta ogłoszenia rs. 3 składam, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia Mca 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D 2059) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, dobra ziemskie z przyległościami i wszystkiemi ich przynależytościami, w poniżej zamieszczającym się wykazie wyszczególnione, jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w Kancelarji podobnież poniżej wyszczególniające go się Rejenta, w mieście Radomiu, w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, N. 120 oznaczonym, odbyć się mającą.

Termin przedaży d. 9 (21) Stycznia 1864 r.

1. Goździków z lasami Czarny las i Bross zwanemi tudzież lasem dobra Mechlin, Stoczki i Goździków oddzielającym, w powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 798 kop. 76, vadium do licytacji rs. 2280, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18435, przed Rejentem Nalepińskim Michałem.

2. Gutów składające się z wsi i folwarku Gutów, tudzież wsi Brody, w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 1145 kop. 4 1ј2, vadium do licytacji rs. 3092, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26280, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

Termin przedaży d. 10 (22) Stycznia 1864 r.

3. Janków składające się z folwarku i wsi Janków, wsi i folwarku Owadów, folwarku Huta vel Modliszew i z przyległych lasów w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 266 kop. 21, vadium do licytacji rs. 1543, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9275, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

4. Kiełczyna z przyległościami Wola Kiełczyńska, Skoczylas, w Powiecie Staszowskim Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 653 kop. 44, vadium do licytacji rs. 2084, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16935, przed Rejentem Damięckim Adamem.

5. Kornacice w Powiecie i Okręgu Opatowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 841 kop. 61, vadium do licytacji rs. 1976, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19560, przed Rejentem Hassmann Tomaszem.

Termin przedaży d. 11 (23) Stycznia 1864 r.

6. Krogulcza mokra w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 213 kop. 25 i 1ј2, vadium do licytacji rs. 596, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4546, przed Rejentem Nalepińskim Michałem.

7. Ninków w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 697 kop. 63, vadium do licytacji rs. 3520, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18415, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

8. Ossa z przyległością Rózin czyli Różanna i folwarkiem Wandzinów, oraz dobra Łęgonice, w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 1438 kop. 98, vadium do licytacji rs. 3567, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 31887, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

Termin przedaży d. 13 (25) Stycznia 1864 r.

9. Pęcławice z przyległościami Chrapy, Poręba, w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 547 kop. 5, vadium do licytacji rs. 1860, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11245, przed Rejentem Damięckim Adamem.

10. Podgajcze ze wsią Drygulec i Elżbietka w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 994 kop. 94 1ј2, vadium do licytacji rs. 2691, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22332, przed Rejentem Hassman Tomaszem.

Termin przedaży d. 14 (26) Stycznia 1864 r

11. Przewody z folwarkiem Bugaj, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 843, vadium do licytacji rs. 4005, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 31700, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

12. Przyborowice w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 310 kop. 69, vadium do licytacji rs. 956, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7250, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

13. Rembów z folwarkiem tegoż nazwiska i przyległemi wioskami Podgrodzie, Podzamcze, Kierdzony, Zamłynie, w Powiecie Sandomierskim Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 400 kop. 84 1ј2. vadium do licytacji rs. 1165, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7360, przed Rejentem Damięckim Adamem.

Termin przedaży d. 15 (27) Stycznia 1864 r.

14. Stoczki część lit. B. w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 83 kop. 45, vadium do licytacji rs. 275, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1504 przed Rejentem Hasman Tomaszem.

15. Wysoczki małe w Powiecie Sandomierskim w Okręgu Staszowskim: raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 219 kop. 34, vadium do licytacji rs. 722, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5132, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

16. Zawady składające się z folwarku i wsi Zawady, oraz attynencji Czekajów, w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Grudniową 1862 r. wynoszą rs. 549 kop. 55 1ј2, vadium do licytacji rs. 3753, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15498, przed Rejentem Tirpitz Felicjanem.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma, był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi, warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych w Biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Radom d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Prezes, Zajączkowski.
Pisarz, Januszowski.

(N. D. 1937) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Z powodu, że oznaczony na dzień 2 (14) Kwietnia r. b. termin do odbycia w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego minus licytacji na entrepryzę reperacji mostu głównego na rzece w mieście Warcie, dla braku konkurentów nie przyszedł do skutku, przeto oznacza się powtórny termin do odbycia wzmiankowanej licytacji przez opieczętowane deklaracje w biurze Magistratu miasta Warty w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 4 po południu, mających więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, wzywa, aby w oznaczonym czasie i miejscu stawić się zechcieli z deklaracjami, do których dołączony być winien kwit którejkolwiekbądź z kas skarbowych lub miejskich na złożone vadium w ilości rs 358.

Licytacja zacznie się in minus od sumy zatwierdzonym anszlagiem objętej rs. 3577 kop. 99. Warunki przedlicytacyjne każdego czasu są do przejrzenia tak w biurze Powiatu jako i Magistratu miasta Warty, na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, deklaracje złożone już być winny, później składane choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z d. 13 (25) Kwietnia r. b. Nr. 7564, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy reperacji mostu głównego na rzece w m. Warcie za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i warunkom przedlicytacyjnym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 358 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub wskażę miejsce odesłania.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1863 r.

podpisać imie i nazwisko czytelnie.

Kalisz d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.

(1) Bakowicz.

(N. D. 2040) *Magistrat Miasta Wolborza.*

Albowiem gdy w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. w tutejszym Magistracie w drugim terminie wygłosna in plus licytacja na wiczyste dzierżawienie 4ch placów pustych, do kościoła parafialnego miasta Wolborza należących na niczem spełzła, przeto podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Maja r. b. jako w trzecim terminie o godzinie 10 z rana również w Magistracie Miasta Wolborza odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczysie wydzierżawienie wyż pomienionych placów a mianowicie:

Plac ad lit. A. w warunkach oznaczony zawierający łokci kw. 7498 ¾ od sumy rs. 14 kop. 98, ad lit. B. łokci kw. 4622 ¼ od rs. 12 kop. 32, ad lit. C. łokci kw. 3448 ¾ od rs. 9 kop. 18, i ad lit. D. łokci kw. 4522 ½ od rs. 12, na mocy upoważnienia W. Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 8 (20) Października 1862 r. Nr. 17273 udzielonego, przystępujący więc do licytacji winien złożyć vadium w kwotach w połowie każdej sumie wyż oznaczonej wyrównywających.

O innych zaś warunkach każdego dnia wyjąwszy świąt i dni galowe w biurze Magistratu przekonać się można.

Wolborz d. 17 (29) Kwietnia 1863 r.

Burmistrz, A. Bzowski

(N. D. 2063) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Nieruchomość miejska w mieście Okręgowem i Gubernialnem Lublinie pod Nr. 255 przy ulicy Zmigrad położona Nr. hyp. 166 oznaczona Majera Peretz handlującego w Lublinie mieszkającego własna, granicząca z ulicą Zmigrad z ogrodem Księży Misjonarzy z łąką nad rzeką Bystrzycą z ogrodem; oraz nieruchomością SSrów Teofila Gerlicza, dawniej jedną całość stanowiącemi, obejmująca w swem ogrodzeniu z muru i drzewa: 1. budynek murowany w którym prócz obszernego pomieszkania, mieści się browar porterowy i piwny wszelkie do niego potrzebne rekwizyta i składy. 2. Oficynę z drzewa budowaną, 3. budynek murowany pod blachą na piętro w którym obok mniejszego mieszkania urządzony jest młyn konny, sieczkarnia i manež. 4. Wierzyczkę w której dwie pompy miedzianne siłą koni poruszane, 5. Stajnie z drzewa tartego a teraz drwalnią, 6. Chlewek drewniany, 7. Budynek z pruskiego muru a w nim wozownią, dwie stajnie większe i dwie mniejsze: 8. Szopę drewnianą, 9. Chlewek na wieprze karmne w części murowany, a w części drewniany, 10. Budynek murowany pod dachówką a w niem małe mieszkanie wozownią, stajnię, i stajenkę, 11. Altankę z kuczką drewnianą, 12. Chlewek na gęsi, a do tego mniej więcej 1ј2 m. łąki gazon, ogrody, dwa podwórza i inne szczegóły protokólem Komornika gubernialnego Franciszka Strzyżowskiego z dnia 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. opisane w rewirze chrześciańskim sytuowane, zajętą została wraz z wszelkiemi rekwizytami do browaru należącemi, na sprzedaż publiczną przymuszoną na satysfakcję dwóch sum rs. 5400 i rs. 3750, z procentami i kosztami przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za pośrednictwem Teodor Kazmierskiego Patrona w Lublinie mieszkającego odbyć się mającą na żądanie Stanisława Olszewskiego właściciela części dóbr Tarnawki tamże w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej, Emilii z Surkowskich Olszewskiej wdowy obywatelki matki i opiekunki głównej nieletnich dzieci Kamilii, Stanisławy, Emilii, i Łucji córek oraz Zdzisława, Zygmunta i Mieczysława synów w Lublinie i Karola Rogalskiego dzierżawcy przydanego opiekuna nieletnich Olszewskich we wsi Szczekarkowie Okręgu Lubartowskim Gubernii Lubelskiej mieszkających. Zajęcie w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. dokonane w dniu 21 Lutego (5 Marca) t. r. wręczone Adolfowi Wladich Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego i Józefowi Białobłockiemu Prezydentowi miasta Lublina w d. 17 (29) Kwietnia 1861 r. wniesione zostało do księgi wieczystej w dniu 1 (13) Maja t. r. do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej.

Pierwsza publikacja warunków przedaży odbędzie się w d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1861 r.

Lublin dnia 4 (16) Maja 1861 r.

Barchwic.

Następnie po odbyciu trzech publikacji warunków przedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości przez Trybunał Lubelski w Lublinie wyrokiem z dnia 24 Lipca (6 Sierpnia) 1861 r. na dzień 16 (28) Września 1861 r. został wyznaczony, szacunek tej nieruchomości ustanowiony został na zasadzie obligu z dnia 14 (26 Sierpnia) 1859 r. na złp. 100,000 lecz gdyby takiego nikt nie postąpił zaraz w tym samym terminie zniżony będzie od sumy złp. 66,666 g. 20 i od tej powtórne w tym samym terminie zacznie się wywołanie

W dniu 16 (28) Września 1861 r. odbyło się przygotowawcze nieruchomości powyższej przysądzenie i popierający Patron Teodor Kazimierski nabył ją za zniżony szacunek złp. 66,666 g. 20 albo rs. 10,000 od której w terminie przysądzenia stanowczego w dniu 4 (16) Listopada 1861 r. o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającego zacznie się licytacja. Naznaczony termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Listopada 1861 r. upaść musiał z powodu założonej przez Peretza apelacji od wyroku przygotowawcze przysądzenie poświadczającego, proces ten skończył się układem a Peretz dozwolił dalej subbastacją popierać, jeżeli warunków układu niedopełni Jakoż niespełnił warunków i dla tego popierający przedaż zyskali wyrok w Trybunale Lubelskim w Lublinie na dniu 8 (20) Grudnia 1862 r. termin do stanowczego przysądzenia na dniu 9 (21) Lutego 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczający, w tym więc terminie odbędzie się stanowcze przysądzenie. Jakkolwiek po układzie zgorzały nieruchomości wywłaszczonej, stajnie i wozownie drewniane gdy podpisany Patron niecofa się pomimo tego wypadku ofiarowanej na przygotowawczem przysądzeniu ceny i tylko zastrzega sobie prawo do bonifikacji z Dyrekcji Ubezpieczeń w takiej ilości jak się należeć okaże.

Termin powyżej naznaczony w skutek układów pomiędzy popierającemi przedaż a dłużnikiem upadł i do miesiąca został odroczony, jednakże Trybunał wyrokiem swoim oznaczył termin stanowczego przysądzenia wzmiankowanej wyżej nieruchomości na dzień 2 (14) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana w którym to czasie sprzedaż rzeczywiście nastąpi.

W skutek dalszych układów termin stanowczego przysądzenia na dzień 1 (13) Czerwca 1863 r. został oznaczony i wyrokiem Trybunału Lubelskiego z daty 13 (25) Kwietnia 1863 r. ustanowiony w tym więc dniu o godzinie 10 z rana odbędzie się rzeczone przysądzenie.

Teodor Kazmierski, Patron.

(N. D. 2066) Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 460 zamieszkały, w imieniu i na rzecz Jana-Fryderyka dwóch imion Bretschnejder Garbarza w kolonii Kalni Okręgu i Gubernii Warszawskiej zamieszkałego działający donosi, iż na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 4 (16) Października 1862 r. sprzedaną zostanie w drodze działów:

Osada Czynszowa

W dobrach Wielka Wola i Czyste w Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, znajdująca się, N. 21 oznaczona, wraz z domem mieszkalnym i gruntami w tychże dobrach w miejscu za Moczydłem zwanem położonemi, będącą własnością Jana Fryderyka Bretschnejder zmarłej jego żony Karoliny z Haskierów Bretschnejder czyli obecnie jej sukcesora Jana-Emila 2ch imion Bretschnejder, którego ojcem i głównym opiekunem jest Jan Fryderyk dwóch imion Bretschnejder wyżej z zamieszkania wyrażony, przydanym zaś a zarazem szczególnym do działów jest Adam Borkowski obywatel w Warszawie pod N. 2461 zamieszkały.

Osada sprzedawana składa się z dwóch części:

1. Z osady pod N. 21 we wsi Koło przy drodze do wsi Gorców prowadzącej, w której znajduje się:

a) dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.

b) Siedm wisien, jedną gruszkę, cztery topole.

c) Mostek przy drodze na rowie.

d) Grunt czynszowy wynoszący 20,152 ½ łokci kwadratowych, z którego opłaca się czynszu do dobr Wielka Wola i Czyste rocznie rs. 17 k. 19½.

2. Z gruntu znajdującego się w miejscu za Moczydłem zwanem, przy drodze idącej od Woli do drogi Gorcowskiej, wynoszącego 36,600 łokci kwadratowych, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 28 kop. 5 do dóbr Wielka Wola i Czyste.

Szacunek całej osady z dwóch tych cząstek składających się, biegli ocenili na rs. 667 kop. 24¾.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady tej, odbyło się dnia 11 (23) Stycznia 1863 roku o godzinie 9½ z rana drugie zaś ogłoszenie i zarazem przygotowawcze tej osady przysądzenia odbędzie się w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1863 r. o godzinie 9½ z rana, a to tak jak pierwsze przed W. Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym w Wydziale I. Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 posiedzenia swe odbywającego. Oszacowanie tej sprzedaży, warunki sprzadaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. pod Nr. 549 egzystującej tudzież w Kancelarji Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod N. 460 zamieszkałego.

Warszawa dnia 12 (24) Stycznia 1863 r.

Józef Karpiński, Ob. przy Rz. Sen.

Po odbyciu w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1863 r. o godzinie 9½ z rana, drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczego przysądzenia osady sprzedawanej wyżej opisanej, termin ostatecznego jej przysądzenia odbędzie się w dniu 6 (18) Maja 1863 r. o godzinie 3ej z południa w miejscu wyżej wskazanym przed W. Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Warszawa dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.

Józef Karpiński, Ob. przy Rz. Sen.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1947) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 26,043 i 27054 wydany, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 15 Maja r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (2)

(N. D. 1813) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 34,661 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Maja r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (3)

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.